Nr. 305b. Dnia 4 listopada. Sroda. Dnia 23 października (4 listopada) 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawioną będzie o godzinie 9-ej rano uroczysta wotywa na intencję miejscowego bractwa adoracji N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) ku czci N. Sakramentu odprawioną będzie w pierwszym o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa z asystą i procesją, w drugim o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa, a o godzinie 3-ej i pół po południu nieszpory.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej i pół zrana nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków zgromadzenia kowali.

— Takież nabożeństwo odbywać się będzie jutro i pojutrze w kościele św. Krzyża o godzinie wpół do 8-ej rano za dusze zmarłych członków bractwa miłosierdzia św. Rocha.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia odbieramy następujące uwagi, potwierdzające wyrażone przez nas zapatrywania:

„Z oświadczeń hr. Kalnoky'ego wyciągają ludzie kompetentni następujące fakta i wnioski:

Przymierze dawne z Niemcami nie istnieje, skoro do związku przybyła Rosja. Jest nazbyt wielka naiwność przypuszczać, ażeby Rosja przystąpiła do związku w prawach niejednakich, aby mogło istnieć z Niemcami przymierze, a Rosja do niego luźnie się przyczepiła. Nie ma z nikim przymierza, tylko potrójny życzliwy stosunek, nic nad to, a hr. Kalnoky uważa za najważniejsze zadanie swej polityki utrwalenie tego stosunku z Rosją.

Hr. Kalnoky zapewnił, że od zeszłego roku położenie rzeczy się nie zmieniło. Błędne koło, bo już w roku zeszłym przymierze osobne z Niemcami nie istniało.

Brak przymierza z Niemcami udowadnia fakt, że w zajściach wschodnich nie mogła i nie może Austrja na Niemczech budować, tak samo jak i w sprawie ceł zbożowych.

Status quo ante jest frazesem bez znaczenia. Statut organiczny Rumelji będzie zmieniony; Bułgarja otrzyma zatem pewne korzyści—z łaski Anglji na razie... Wychodzi na to ostatecznie, że *beati possidentes*, że logika faktów zawsze jest najsilniejszą, że rewolucja bułgarska otrzyma nagrodę, a ta mała nagroda jest zadatkiem większej i będzie zachętą dla innych.

Węgrzy są wielce niezadowoleni, widzą, że zanosi się na wielką porażkę Austrji, że albo nie ma ona polityki swojej, albo nie czuje się na siłach, a może brak jej ludzi. Nie chcą węgrzy na razie podnosić większej burzy, uwzględniają, że sprawy się toczą, nie chcą brać przez mięszanie się żadnej odpowiedzialności za to, jak kości padną. Dali tylko do poznania, że mają wątpliwości i obawy."

Z Belgradu informuje nas pewne bardzo poważne źródło w następującym duchu:

„Tryumf dyplomacji czyli pokojowe załatanie na pewien czas spraw wschodnich zależy wyłącznie od tego, czy zachęcani przez Austrję bułgarzy poddadzą się dobrowolnie przywróceniu *status quo ante*, czy też założą protest?

Protest słowny i pisany, bez czynnego oporu zupełnie wystarczy, ażeby weszła na stół konferencji kwestja egzekucji. *Turcja w żadnym razie egzekucji nie podjęłaby się, wiedząc, że byłby to koniec jej żywota* Jest to rzecz bezwarunkowo pewna. Za wojskiem tureckiem pociągnęłyby fanatyczne i rozbójnicze tłumy, nastąpiłyby rzezie chrześcjan—i na tem wyszłaby Turcji, jak zawsze dotychczas. Kwestja egzekucji rozbiłaby zatem cały „koncert europejski".

Serbowie liczą na to, że jest niepodobieństwem, ażeby bułgarzy bogdaj nie próbowali oporu słownego i pisanego. Nimby Europa cośkolwiek znowu obmyśliła, tymczasem utwierdziłaby się unja, sytuacja polityczna utraciłaby znowu charakter sprawy umiejscowionej: otwarłyby się widoki... Jeżeli jednak bułgarzy padną do nóg Europy i sami *status quo ante* przeprowadzą, jeżeli gubernator jeneralny Rumelji Wschodniej, *byle nie książę Aleksander*, zasiądzie w Filipopolu, to przez rewizję statutu organicznego zostaną tylko ulepszone stosunki w Rumelji, ale nie będzie uczynionym żaden krok naprzód w kierunku unji.

W takim razie Serbja nie będzie miała powodu do zbrojnej akcji. Nie ma też zamiaru wywołania zbrojnych starć z bułgarami na granicy. Są to zapatrywania sfer rządowych w Belgradzie: klucz sytuacji ma w ręku Anglja, bo od niej zależy czy się bułgarzy poddadzą czy nie."

Wobec takiego położenia rzeczy, jakie wynika z powyższych informacyj, nie dziwilibyśmy się, gdyby w Belgradzie przekonano się, że bądźcobądź najbezpieczniej jest przekroczyć granicę bułgarską i stworzyć fakt dokonany. Serbja zyskałaby na tem przynajmniej to, że kwestja wkroczenia jej do Bułgarji stanęłaby na programie konferencji w pierwszym rzędzie obok kwestji przywrócenia *status quo ante*, lub rewizji statutu organicznego Wschodniej Rumelji. Na tem równoległem traktowaniu przez konferencję obu kwestyj, opartych na jednakiem uprawnieniu obu „faktów dokonanych", Serbja zyskałaby z pewnością. Mocarstwa byłyby zmuszone dla przerwania rozlewu krwi dwóch bratnich ludów, a jeszcze bardziej dla rozpędzenia gromowych chmur, które zaciężyłyby w takim razie nad całym widnokręgiem wschodnim, policzyć się z „faktem" serbskim, podobnie jak w tej lub owej formie policzą się z „faktem" bułgarskim.

Być może, iż w takim razie opiekunowie Bułgarji poleciliby rządowi sofijskiemu, ażeby wprost i bezpośrednio porozumiał się z rządem serbskim o sprostowanie granic; być może, iż do przeprowadzenia tej sprawy konferencja zamianowałaby *ad hoc* komisarza w osobie przedstawiciela jednego z mocarstw interesowanych, lub nawet wydelegowałaby ku temu europejską komisję, podobną do tych, jakie niejednokrotnie gospodarzyły już na półwyspie bałkańskim, wyobrażając tam wolę areopagu zbiorowego Europy.

Br. Z.

Towarzystwo kredytowe miejskie w Lublinie.

Sprawą, po reorganizacji filji banku polskiego, najbardziej lublinian obchodzącą, jest nowopowstające towarzystwo kredytowe miejskie. Ustawa jest już zatwierdzona i ogłoszona przez organ miejscowy, jest nawet coś więcej, a mianowicie przyszli prezesowie, dyrektorowie, radcy i urzędnicy tej przyszłej instytucji; nazwiska ich bowiem w Lublinie są tajemnicą, o której wie wiele osób. Możebyśmy mieli

Przegląd artystyczny.

W końcu czerwca r. b. dawano w teatrze Wielkim trzechsetne przedstawienie „Halki", dawano je z wszelką możliwą starannością ze strony tak dyrekcji jak i artystów, nic w niem nie brakowało, tylko—publiczności.

Niżej podpisany w te słowa zakończył wtedy swoje sprawozdanie:

„Gdybyż widownia tak dopisała jak scena!

„Ale zwykłym obyczajem loże pierwszopiętrowe, z niewielkiemi wyjątkami, świeciły pustkami, a parterowe towarzyszyły im, jak przystało „towarzystwu".

„Trzeba się oszczędzać; przyjdzie zima, przyjdzie operetka, wypadnie dać brylanty jakiej prymadonnie piątkowej.... a tu dałoby się *tylko* Moniuszkowej!"

Upłynęło od tego dnia cztery miesiące, nadeszła zima i pewnego piątku taż sama publiczność, która nie przyszła na trzechsetne przedstawienie „Halki", zapełniła szczelnie widownię tego samego teatru na przedstawienie „Gasparona".

Nic i nikogo nie brakło na tem przedstawieniu, nawet lóż pierwszopiętrowych i parterowych...

Przewidywania więc spełniły się w całej rozciągłości—a nawet jeszcze dalej, bo owe operetkowe piątki zainaugurowane zostały już nie w teatrze Rozmaitości, jak dawniej, ale w Wielkim; tłumy słuchaczów nadały im swoją sankcję, ba! znalazły sobie w prasie organ, który cieszy się z ożywionego po widowisku ruchu w restauracjach, ni mniej, ni więcej jak przedsiębiorca ogródkowy, mierzący wartość teatru i sztuki ilością zjedzonych porcyj i wysuszonych kufelków.

Gdyby szło o marną satysfakcję ziszczenia się feljetonistowskich przepowiedni, trudno byłoby o lepszą, jak zeszłopiątkowe przedstawienie „Gasparona" w teatrze Wielkim; ale doprawdy nie o to chodzi w tej całej „gasparoniadzie"; któżby nie wolał być fałszywym prorokiem, aniżeli zobaczyć na własne oczy coś, czego był wprawdzie z góry pewnym, co jednak nie powinno było się urzeczywistnić!

Piszący te słowa, znając swoich Pappenheimerów założył się, że na przedstawieniach Patti teatr będzie natłoczony; jakżeby pragnął przegrać!

Nie rola zatem jasnowidzącego skłania go do powołania się na własne słowa, ale okoliczność, że Pappenheimerzy dają swoje racje.

— W lecie, kiedy grano trzechsetny raz „Halkę", nie było nas w Warszawie; na Patti, jeżeli pójdziemy, to dlatego, że to ma być jakieś dziwo, którego nigdy już nie usłyszymy; co zaś do opery poważnej, którą nam oczy wykłuwacie, piorunując przeciwko naszej obecności na przedstawieniu „Gasparona" w teatrze Wielkim, to otwarcie wyznajemy, że kto dosiedział do końca na takich torturach, jak ostatnie przedstawienie „Giocondy", ten dla opery poważnej zrobił wszystko, co był w stanie zrobić i nie macie prawa nic więcej od niego wymagać.

Przypuśćmy, że w tych dowodzeniach jest spora doza obłudy, cechującej zwykle Pappenheimerów, ilekroć chcą uniewinnić się z tego, czego nie wypadało zrobić, lub „wykręcić się sianem" z tego, co zrobić należało; przypuśćmy, że to nieszczęsne przedstawienie „Giocondy" przytrafiło się bardzo w porę dla „gasparonistów" i nastręczyło im wyborną wymówkę; to niemniej jednak stał się fakt, do którego najciekawsze komentarze usłyszeć można w samym teatrze.

Trzeba wiedzieć, że operetka ma być deską ocalenia, już nietylko Małego, ale i Wielkiego teatru.

— Potrzebujemy pieniędzy... A skądże je brać będziemy?... Trudno... trzeba się ratować...

To znaczy, że Meyerbeera, Gounoda, Verdiego, Boitę, Wagnera, Moniuszkę ratują Offenbach, Souppé, Audran, Lecocq i Millöcker; że pan Misiewicz ocala p. Myszugę, panna Manowska panią Dowiakowską, p. Dyliński pana Seidemana... maluczko jeszcze a usłyszymy, że gdyby nie p. Morozowicz, przepadłby z kretesem Żołkowski!

Zanim jednak rozdamy tym paniom i tym panom medale za ratunek tonących, zobaczmy jaką drogą operetka przyszła do znaczenia stacji ratunkowej w losach naszego teatru, a specjalnie naszej opery.

Jest to tem niezbędniejszem, że między argumentami, mającemi jakoby popierać prawo obywatelstwa operetki na wielkiej scenie, najgłośniej odzywa się ten, rzekomo niezwyciężony:

— Wszakże już raz tam była!

Trudno o niezręczniejsze dowodzenie!

Tak, była — ale jeżeli się to przypomina, trzeba przypomnieć wszystko: trzeba powiedzieć, że zjawiła się za natchnieniem kompozytora oryginalnego, chwilami genjalnego, który libertynizm swoich inwencyj zdołał podnieść jakąś demoniczną werwą, a natrząsanie się z wyżyn olimpijskich zaostrzył palącą satyrą społeczno-polityczną; trzeba zaznaczyć, że repertuar tego kompozytora traktowano artystycznie, oddając go w ręce pierwszych sił operowych, dzięki którym interpretacja nie ustępowała w niczem wykonaniu tego rodzaju utworów na najpierwszych scenach w Europie; trzeba koniecznie nadmienić, że to chwilowe panowanie na naszej scenie Offenbacha

co do zarzucenia takiemu załatwianiu spraw publicznych w szczupłych kołach osób, że jednak sprawa formy jest czysto lokalną, a ludzie, którzy się nią zajmują, są niezaprzeczenie ludźmi dobrej woli, więc nie będziemy tego dotykali.

Zwrócimy za to uwagę dzierżących w swych rękach losy przyszłej instytucji osób—dodajmy to zaraz—posiadających wyższe wykształcenie, znaczny majątek i ze wszech miar zasługujących na zaufanie ogółu, że zamało zwracają uwagi na finansową, kupiecką, że się tak wyrazimy, stronę tej sprawy, a być może, że zamało są pod tym względem kompetentne. Chodzi nam o kwestję nader ważną, o przypuszczalny kurs przyszłych listów zastawnych na giełdzie, rozumie się warszawskiej, gdyż ona tylko jedynie ostatecznie o nim zawyrokuje.

Na kurs papierów publicznych, według zdania ekonomistów szkoły liberalnej, wpływają dwa czynniki: pewność papieru i wysokość procentu, czyli wartość kuponu; lecz jest to tylko teorja, praktyka zaś dowodzi, że działa tu najpotężniej przyczyna trzecia, a tą jest opinja ogólna, uprzedzenie, w zupełności zawisłe od dobrej lub złej woli potentatów giełdowych, mających na swe rozporządzenie tysiączne środki, o jakich się uczonym ekonomistom nie śniło. Bezmyślny popęd z jakim publiczność kupowała akcje smutnej pamięci „Union générale", sztucznie pędzone przez Bontoux i podobnych mu spekulantów, najlepiej potwierdza prawdę powyższego twierdzenia. Rzecz więc jasna, że kurs papierów zależy głównie od opinji, jaką takowe posiadają na giełdzie; opinja zaś ogólna, jak zwykle wszelkie opinje, bądź zdobywa się uczciwie, bądź robi się sztucznie przez ludzi mających w tem interes: przyjaciół lub wrogów. Usłużna ta praca względem listów Towarzystwa kredytowego lubelskiego rozpoczęła się na dobre. Dziś już *Vox populi* odzywa się nawet ze szpalt niektórych gazet, że listy Lublina, jako miasta mniejszego i uboższego od Łodzi, stać będą niżej od łódzkich, a jakiś wielki ekonomista raczył łaskawie wyznaczyć im kurs 81 za 100.

Zdania takie wygłaszać mogą albo osoby mające w tem interes, lub warszawiacy nie mający wyobrażenia o stosunkach miejscowych. Obowiązkiem przyszłych kierowników instytucji (nie wiemy, czy można już ich grono nazwać komitetem) byłoby zatem przerwać tę sztuczną *robotę opinji*; nie chować światła pod korzec, nie zamykać obrad w prywatnych kółkach, lecz jaknajśpieszniej wykazać ogółowi, że przyszłe listy lubelskie nie potrzebują ani sztucznej opinji, ani nieproszonych opiekunów, gdyż zdobyć sobie potrafią prostą drogą kurs równy listom warszawskim, a bezwarunkowo wyższy od łódzkich.

Nie mając zamiaru ubliżać Łodzi, zwrócić musimy uwagę czytelnika, że jest ona raczej wielką fabryką, niż miastem w całem słowa tego znaczeniu i jako taka bardziej podlega rozmaitym burzom, panującym na finansowym a nawet politycznym horyzoncie Europy. Niedawnego zastoju i przesilenia handlowego, szybkiego wzniesienia się z upadku i rozkwitu tego miasta nie mógł nikt przewidzieć, jak zarówno nikt wiedzieć nie może, jakie losy mogą je spotkać w przyszłości. Nawet w Warszawie gorączka budowlana miewa swe fazy ostre i wpływa na znaczne falowanie cen komornego i domów, nie mówiąc już o tem, że otwiera szerokie pole spekulacji, częstej zmianie właścicieli i przymusowej sprzedaży.

Zupełnie inaczej rzecz się ma w Lublinie. I komorne i ceny domów są niższe niż w Warszawie, lecz na niższym tym poziomie trzymają się prawie stale. W czasach obecnej stagnacji ogólnej i niezwykłego upadku cen wszelkich nieruchomości, a szczególniej domów w Warszawie, w Lublinie nic jakoś o tem nie słychać. Niektórzy właściciele opuścili wprawdzie komorne dawnym i regularnie wypłacającym się lokatorom o jakie 5% lub najwyżej 10%, lecz o upadku cen domów nawet sądzić wcale nie można, gdyż obecni ich właściciele wprost zupełnie ich nie sprzedają, ani sprzedawać nie mają zamiaru. Są to przeważnie ludzie bardzo zamożni, oszczędni, spokojni *bourgeois*, składający zwykle poważną część swych dochodów „do pończoszki".

Przeszedłszy główną ulicą miasta, Krakowskiem Przedmieściem, aż do Rynku włącznie, na jednego kamienicznika, któryby miał chęć lub potrzebę pożyczyć pieniędzy od kogoś, znajdujemy ze 30-tu, którzyby mogli wcale pokaźną sumkę pożyczyć komuś, gdyby się znalazło zabezpieczenie, odpowiadające wysokim ich pod tym względem wymaganiom.

Otóż takim panom może się uśmiechać możność dostania z łatwością znacznego kapitału w papierach najzupełniej pewnych, przynoszących 6% i na opłatę drobnemi ratami w przeciągu kilkudziesięciu lat, lecz wtedy tylko, jeżeli ich nie przestraszy jednorazowa strata 20%, a wraz z kosztami do 25% sięgająca, czyli, jeżeli kurs listów będzie wyższy od 90%. W przeciwnym razie nastąpi wypadek, ani przez warszawskich, ani przez lubelskich finansistów nieprzewidziany, a mianowicie, że właściciele domów, nie chcąc narażać się na tak znaczną stratę, nie będą wcale zaciągali pożyczki, której poważna większość zupełnie nie potrzebuje, i zamiast przewidywanej trudności—zamiany listów na gotówkę, zjawi się nowa trudność wypuszczenia w świat tychże listów.

Mówiąc krócej, albo listy zastawne lubelskie będą miały kurs, na jaki zasługują, albo też wcale się na pieniężnym rynku nie pojawią.

Jeżeli dodamy do tego bardzo poważne względy, wpływające na kurs miejskich listów zastawnych, a mianowicie: 1) Strategiczne położenie Lublina, jako miasta zupełnie nieufortyfikowanego, a zatem nie mogącego podlegać ani zniszczeniu podczas wojny, ani nawet oblężeniu, jest daleko korzystniejszem od położenia Warszawy. 2) Spokojny bieg interesów i słaby udział w ryzykownych finansowych operacjach. 3) Zbyt mały rozrost miasta, aby budowa domów na fuszerkę, szwindel lub spekulację ukryć się w niem zdołała i nakoniec 4) wyższy procent, aniżeli listów warszawskich — musimy bez żadnego optymizmu przyznać, że listy lubelskie powinny stać na równi z warszawskiemi jeśli nie wyżej, i trudno zaiste zrozumieć dlaczegoby tak być nie miało. Że miasto jest niewielkie, to wpływać może tylko, wyrażając się po lubelsku, na „ilość" listów zastawnych, ale nigdy na ich „jakość".

Nie łudzimy się wprawdzie, żeby lubelskie listy stać miały rzeczywiście wyżej od warszawskich, a to dlatego, że w ekonomji politycznej zdrowy rozum, a nawet prosty rozsądek i zrozumienie własnego interesu, jest najostatniejszą z przyczyn działających i bardzo nisko są na giełdzie notowane, a raczej wcale kursu nie mają, jako monopol potentatów giełdowych, którzy z najoczywistszej rzeczy potrafią zrobić sekret im tylko dostępny, lecz *caveant patres* młodej instytucji, gdyż jeszcze raz powtarzamy: albo listy lubelskie mieć będą kurs na jaki zasługują, albo nie będzie amatorów pożyczki. Fałszywy apetyt finansistów również spełznie na niczem, bo na papier dający 6% od 80 i u nas dosyć się kupców znajdzie, a najprawdopodobniej ci, co pożyczkę zaciągną, listów sprzedawać nie będą. W każdym jednak razie kurs listów zastawnych jest według nas dla przyszłego towarzystwa kwestją „życia" lub „śmierci", a przynajmniej „mizernego wegetowania".

L. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości, wobec mającej wkrótce nastąpić reformy w dziale dochodzenia śledczego, wydało dwa tomy materjałów, zawierających w sobie sprawozdania komisyj, oddzielne opinje członków instytucyj sądowych i odnośne przepisy prawodawstw zagranicznych. Trzeci tom obejmie uwagi o brakach tego działu procedury karnej i środki praktyczne do ich usunięcia.

= Prezydujący w komisji taryfowej, sekr. st. Hubbenet, wkrótce, jak donoszą *St. P. Wied.*, ma zwołać nanowo po czasowej przerwie członków komisji, która ułoży projekt taryf kolejowych dla wszystkich istniejących w państwie kolei żelaznych.

= Izby skarbowe w tych dniach otrzymały zawiadomienie od departamentu dochodów stałych, że na członków kompletów podatkowych tak gubernjalnych, jako też miejskich lub powiatowych, mają prawo wymierzać kary pieniężne za niestawiennictwo na posiedzenia. Wysokość kary określono od rs. 5 do rs. 10. W motywach departament wyraża, iż członkowie ci pociągani być mają do kar, jako urzędnicy obieralni, a ponieważ u nas nie są wybierani, lecz wyznaczani z urzędu, zachodzi więc pytanie, czy przepis właściwie został zastosowany?

= Dochód z podatku za patenta na utrzymywanie dystylarni i szynków w r. b. wyniesie 19,500,000 rs. W roku zaś przyszłym wskutek wprowadzenia w życie nowych przepisów, dotyczących detalicznej sprzedaży trunków, dochód ten obliczono na rs. 17,500,000 czyli o 2 milj. rubli mniej. Dochód z propinacyj w gubernjach Królestwa Polskiego obliczony został na rok przyszły na 450,000 rs. czyli o 80,000 rs. więcej niż w r. b.

= W gubernji piotrkowskiej znajdowało się w r. z. dziewięć szpitali, a mianowicie: w Piotrkowie szpital św. Trójcy i dla starozakonnych, w Łodzi szpital

---

nie przeminęło bez wywołania gorących, często gwałtownych protestacyj ze strony tych, którzy w takim kierunku widzieli groźbę dla opery serjo; trzeba wreszcie wyznać, że ta groźba ziściła się w znacznej części, bo od tego wdarcia się na nieswoje terytorjum operety datuje początek rozkładu polskiej opery, który widocznie musiał już zajść daleko, skoro repertuar pierwszorzędnych bohaterskich i lirycznych kompozytorów nie jest w stanie wytrzymać rywalizacji z pierwszą zręczniejszą wiązanką polek i walczyków.

Powtarzam, niefortunne dowodzenie—równie obosieczne, jak obarczenie publiczności całkowitą odpowiedzialnością za piątkową innowację.

— Publiczność nie chodzi na operę serjo, a teatr pieniędzy potrzebuje; a że operetka ściąga publiczność, więc trzeba uprawiać to co daje pieniądze.

Na pozór wszystko w tej argumentacji przedstawia się prawdziwie; istotnie pustki w teatrze Wielkim zdają się ją popierać, a powodzenie „Gasparona" dostarczać jednego dowodu więcej; jest tylko pewne drobne, skromne zapytanie, na które odpowiedź gdyby była dana szczerze, jasno, kategorycznie, zburzyłaby odrazu cały sztuczny gmach tego rozumowania.

Dlaczego publiczność nie chodzi na operę?

Bo opera źle idzie i w opłakanym jest stanie — na to wszyscy się zgodzą.

Ale dlaczego opera źle idzie i jest w tak pożałowania godnym stanie?

Jest wprawdzie do odpowiadania na to pytanie czterech dyrektorów i dwóch reżyserów, którzy razem z profesorką śpiewu pobierają przeszło *jedenaście tysięcy rubli*, to jest więcej aniżeli kosztuje administracja i kierownictwo wielkiej opery w Paryżu — ale każdy zagadnięty z osobna, wzrusza tylko ramionami i daje dyplomatycznie do zrozumienia, że wszystkiemu winno pięciu jego kolegów; wszyscy zaś razem przyparci do muru odpowiadają tajemniczo: *vis major!* To wzruszenie ramionami stanowi najistotniejszą treść naszego repertuaru operowego i działalności jego kierowników.

W gruncie rzeczy cóż to jest ta *vis major?* Wygodna wymówka osłaniająca w operze chaos, nieład i rozprzężenie, które potęguje kolegjalność panująca obecnie.

Dopóki ster opery spoczywał w ręku jednego kierownika odpowiedzialnego osobiście, indywidualnie wobec swojej władzy, dopóty mogła być mowa o sprężystym, jednolitym kierunku; od chwili, kiedy dyrektorów i reżyserów namnożyło się jak grzybów po deszczu, kiedy odpowiedzialność tak się między niemi rozdrobniła, że nikt właściwie nie wie za co odpowiada, i kończy się na tem, że nie odpowiada za nic, sprawdziło się najwymowniej na zarządzie opery stare polskie przysłowie: „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść."

Opera choruje na konstytucyjną niezaradność, wynikającą z nadmiaru rad, które się nawzajem krzyżują i neutralizują.

Inaczej być nie może.

W teatrze więcej niż gdziekolwiekindziej wszelka śmielsza inicjatywa, wszelka szersza kombinacja repertuarowa wyjść może tylko od jednostki rzutnej, samodzielnej i kompetentnej. Gdyby nawet między członkami ciała operowego znalazła się taka jednostka, to inicjatywa jej, przefiltrowana przez kolegjalność, utraci wszelką energję i zamieni się w najlepszym razie w przeciętną rutynę, jeżeli jej w najgorszym razie nie znicestwi zupełna sprzeczność poglądów lub interesów.

Bo w teatrze ludzie nie będąc gorszymi, nie są też lepszymi od innych i abnegacja między nimi nie kwitnie. Wyobraźmy sobie komplet złożony z sześciu członków, z których każdy ma to głębokie i zupełnie uzasadnione przekonanie, że przynajmniej czterech w tym składzie jest zbytecznych, i że to nie on właśnie do tych niepotrzebnych należy; jakie się ztąd wyrodzić muszą rywalizacje, niechęci, chorobliwe ambicje, jakie wysiłki dowiedzenia, że się jest niezbędnym i jak niemiłosiernie skrzypi, stojąc na miejscu, biedny rydwan operowy, ciągniony odrazu w sześciu kierunkach!

A protekcja!

Wykorzenić zupełnie systemat protekcyjny z teatru jest to mrzonka niewykonalna, nietylko ze względu na naturę ludzką w ogóle, ale ze względu na specjalną naturę instytucji. Protekcjonizm istnieje wszędzie, idzie tylko o to, żeby to złe konieczne ograniczyć do *minimum*, co osiąga się, zmniejszając liczbę kanałów, któremi protekcja sączy się do organizmu teatralnego i zatruwa, paraliżuje jego żywotność. Otóż i tu rządy osobiste, indywidualne są bez porównania korzystniejsze od kolegjalnych, w pierwszym razie bowiem protegowałby jeden, w drugim proteguje sześciu! A nie zapominajmy, że protekcja polega nietylko na pilnowaniu, przeprowadzaniu interesu własnych protegowanych, ale na paraliżowaniu podobnych intencyj współzawodnika.

Trzeba coś wystawić — narada! Jeden podsuwa to, drugi owo, każdy radzi co innego, mając na oku swoją pałeczkę kapelmistrza, swoją reżyserję, swoją śpiewaczkę, swego śpiewaka lub swoich debiutantów. Kończy się na tem, że nie wystawia się nic, lub wydarza się taki fakt, że jeden reżyser, dowiedziawszy się o projektowanem wystawieniu przez współzawodnika dobrej opery Ponchielli'ego, wysta-

Aleksandrowski i tymczasowy dla starozakonnych, w Częstochowie szpital N. Marji Panny, w Będzinie św. Aleksandra, w Rawie św. Ducha, w Noworadomsku św. Aleksandra i w Koniecpolu św. Jana. We wszystkich tych szpitalach leczyło się w r. z. 3,079 chorych, z których wyzdrowiało 2478, umarło 332, pozostało na r. b. 269. Miasta powiatowe Brzeziny i Łask oraz miasta fabryczne: Tomaszów, Zgierz i Pabjanice, nie posiadają wcale szpitali

= W ciągu zeszłego tygodnia dopełniono we wszystkich cyrkułach rewizji sanitarnej w 256 posesjach, z których 39 znaleziono w nieporządku i właściciele zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Niezależnie od ogólnych rewizyj sanitarnych, jakie są przedsiębrane we wszystkich posesjach w pewnym systematycznym kierunku, postanowiono dopełnić szczegółową rewizję strychów, celem przekonania się o bezpieczeństwie ogniowem, oraz zrewidować mieszkania tak na poddaszach jak i w suterenach, dla przekonania się, o ile odpowiadają warunkom sanitarnym, w przeciwnym bowiem razie zostałyby bezzwłocznie skasowane.

= W ciągu trzech miesięcy od dnia 13-go lipca do 13-go października r. b. było wszystkich wypadków wynikłych z nieostrożnej jazdy po mieście 138, a w tej liczbie dwa śmiertelne i 27 z ciężkiemi uszkodzeniami. W odpowiednim czasie roku zeszłego było przejechań 176, a więc o 38 więcej aniżeli w kwartale roku bieżącego.

= Dnia 18-go b. m., o godz. 10-ej zrana, odbędzie się w biurze rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej licytacja na dostawę rozmaitych przedmiotów, potrzebnych dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy w ciągu roku przyszłego. Wartość wszystkich dostaw przenosi sumę 153,000 rs.

= W tutejszym magistracie odbędzie się jutro, o godzinie 12-ej w południe, licytacja na jednoroczną dzierżawę posesji nr 1708 w Warszawie od 6,000 rs. rocznie.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w biurze zarządu tutejszej gminy starozakonnych licytacja na rozmaite dostawy dla służby gminy w roku przyszłym.

= Z zapisu dra Leona Landego wakuje wsparcie 100 rs., przyznać się mające dnia 18-go lutego roku 1886-go podupadłemu lekarzowi, wdowie lub sierotom wyznania mojżeszowego, albo też podupadłemu lekarzowi powiatowemu, wdowie lub sierotom po nim, albo wreszcie w braku takich, lekarzowi podupadłemu, wdowie lub sierotom po nim wyznania chrześcjańskiego. Prośby nadsyłać można do dnia 15-go grudnia r. b. pod adresem komitetu kasy wsparcia podupadłych lekarzy w Warszawie.

= Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa cukrowni „Zakrzówek fabryczny" odbędzie się w Warszawie dnia 7-go grudnia r. b., o godzinie 2-ej po południu.

= Odnowienie gmachów izby sądowej i sądu okręgowego, dokonane w czasie feryj sądowych, kosztowało około 40,000 rs.

= P. Trochimowskij, starszy prezes izby sądowej warszawskiej, rozpocznie dnia 1[illegible]-go b. m. rewizję wszystkich wydziałów tutejszego sądu okręgowego.

= Z teatru i muzyki.

* W jutrzejszem przedstawieniu opery Gounoda „Faust", w partji Małgorzaty wystąpi gościnnie panna Stolcman-Prylińska.

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości jako baron w komedji Bogusławskiego p. t. „Stara romantyczka".

* Na salach baletowych odbywają się obecnie próby z utworu choreograficznego w trzech obrazach układu p. Mendeza, p. t. „Warszawa przed stu laty i dzisiaj", który w połowie bieżącego miesiąca wprowadzony być ma na repertuar sceny Wielkiej.

Do powyższego baletu p. Lewandowski wykończył świeżo mazura, pod którego dźwięki tańczyć będzie sześć par w obrazie pierwszym.

Prócz owego mazura, p. Lewandowski napisał do drugiero obrazu komiczną polkę „trotteuse", która odtańczoną zostanie w kostjumach strażackich, przy dekoracji wyobrażającej Saską Kępę.

Pod muzykę ks. Ogińskiego ułożony został wielki polonez.

W ostatnim obrazie w alejach przed zabudowaniami wystawy kursować mają tramwaje.

* Bliziński zmienił tytuł najnowszej swej komedji „Szach i mat" na „Karjerowicz".

Pod tym tytułem sztuka Blizińskiego wystawioną zostanie po raz pierwszy w przyszłą sobotę na scenie krakowskiej.

* Zdrowie panny Heleny Hermanówny polepsza się z każdym dniem.

Niebezpieczeństwo zostało zupełnie usunięte.

„Carmena" wszakże nie prędko jeszcze ukaże się na scenie.

* Nadobna Teresina Tua zaraz po koncertach zapowiedzianych w naszem mieście, udaje się w podróż artystyczną do Ameryki, dokąd na szereg koncertów została zaangażowana przez impressarja Strakoscha.

= Konkurs muzyczny.

Na wczorajszem posiedzeniu sędziów konkursu Towarzystwa muzycznego zapadła uchwała następującej treści:

Z czternastu nadesłanych kompozycyj chóralnych na głosy mięszane, bez towarzyszenia instrumentów muzycznych, żadna nie otrzymała pierwszej nagrody.

Prace nie pozbawione prawdziwej wartości, nie odpowiadały wszakże wymaganiom sędziów.

Natomiast druga nagroda została jednomyślnie przyznaną p. Michałowi Biernackiemu, dyrektorowi Towarzystwa muzycznego w Stanisławowie, w Galicji, za kantatę p. t. „Pieśń wiosenna".

Trzecia nagroda przypadła w udziale p. Antoniemu Rutkowskiemu za utwór czterogłosowy p. t. „Letni wieczór".

Nagrodzone dzieła, niezależnie od opublikowania drukiem, będą zaprodukowane na estradzie Towarzystwa muzycznego.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy:

Jana Styki: „Chrystus, rozdający chleb rzeszy" i „Głowa Matki Boskiej"; Al. Gierymskiego: „Rybaki"; I. Ryszkiewicza: „Cyganka", „Niedola" i „W szkodzie"; P. Szyndlera: „Mulat" i „Odwiedziny"; St. Masłowskiego: „Typy z okolic Łowicza", „Prządka" i „Do kościoła"; Wł. Marcinkowskiego: „Portret mężczyzny"; M. Ursyna Niemcewicza: „Widok morski"; F. Pszorna: „Krajobraz"; Fr. Wastkowskiego: „Las"; Jana Rosena: „Baczność"; Fr. Żmurki: „Z wybrzeża"; Ad. Strobla: „Portret damy"; B. Łaszczyńskiego: „Wioska"; F. Cichockiego: „Zakonnica", „Egzamin z pacierza", „Zamek" i „Święta Rodzina"; W. Piechowskiego: „Goście w zaścianku szlacheckim"; C. Dylczyńskiego: „Zhołdowany"; St. Roztworowskiego: „Tannhäuser i Wenus", „Natura i sztuka" i „Portret mężczyzny"; S. Bieszczada: „Dworek", „Kopiec Kościuszki" i „Chałupa"; W. Gersona: „Typ dziewicy" (rysunek); P. Stachiewicza: „Typ dziewicy" (rysunek); M. Trębacza: „Przy winku"; E. Perlégo: „Narainy"; J. Maszyńskiego: „Tęskniąca" i „Polne kwiaty"; K. Mireckiego: „Dziewczę" i „Portret autora"; I. Eismonda: „Tyraljerzy" i „Na przedmieściu"; T. Maleszewskiego: „Mamusia" i „Portret damy"; I. Brodowskiego: „Mohort wjeżdżający do klasztoru"; R. Thierbacha: „Młyn pod lasem"; F. Kostrzewskiego: „Kapitał i płaca"; T. Dowgirda: „Wieczór"; T. Zaleskiego: „Zagroda"; Jana Kruzika: „Czerkies"; Juljusza Kossaka: „Morsztyn pod Chocimem"; A. Gramatyki: „Po powodzi"; I. Kornbecka: „Krowy" i „Krajobraz wiosenny"; A. Grodigianiego: „Portret damy"; Al. Schouppego: „Góra Giewont w Tatrach"; Falińskiego: „Owoce", „Kwiaty", „Palma", „Oaza", „Zboże", „Wybrzeże", „Miasto nadbrzeżne", „Zarośla" i „Okolica górska"; I. Owidzkiego: „W ogrodzie"; W. Waszkiego: „W ogrodzie"; T. Popieła: „Żyd"; N. Pane'go: „Sorrento".

Rzeźby nadesłali:

L. Pyrowicz: „Portret"; K. Chudziński: „Gospodyni"; L. Kucharzewski: „Stacje Męki Pańskiej"; I. Woydyga: „Popiersie" i H. Marczewki: „Portret Matejki", „Portret Odyńca" i „Pastuch".

= Premjum.

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wzywa członków rzeczywistych w Warszawie zamieszkałych, aby się zgłosili po odbiór premji za rok 1884-ty.

Stanowi ją reprodukcja obrazu Juljusza Kossaka „Jan Sobieski na polowaniu".

= Pogrzeb.

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu orszak żałobny wyszedł z domu hr. Łubieńskich, przy ulicy Kruczej, dążąc za trumną ś. p. hr. Józefa, ku kościołowi św. Aleksandra.

Ogromny tłum zebranej publiczności dobrze świadczył o uczuciach żalu, jakie śmierć czcigodnego nieboszczyka wywołała.

---

wia pierwej naprzekór słabą operę Ponchielli'ego, narażając powodzenie rzeczy lepszej dla gorszej.

Trzeba kogoś zaangażować—dyskusja! w której temu i owemu nietyle chodzi o dobro opery, ile o to, z kim prawdopodobnie nowonabyta siła będzie rywalizować, komu może zmniejszyć miesięczne *feu*, czyje interesa naprawi lub popsuje. Czy zyska na tem lub straci instytucja, czy drogo częstokroć wynagrodzeni „goście" ściągną publiczność lub nie—to pozostaje na dalszym planie.

Trzeba rozważyć czy dać komuś urlop czy nie?—tu wszystko zależy od przedstawienia najbliżej obeznanych z biegiem spraw repertuarowych; otóż nie wiem jak się to dzieje, ale urlop dostaje każdy kto chce i kiedy chce, a nawet wtedy, gdy nikogo nie zostawia na swoje miejsce i gdy jest najpotrzebniejszym.

Więc cóż dziwnego, że opera, posiadająca na liście płacy trzech tenorów, jednego barytona, czterech basistów, dwie sopranistki, trzy mezzo-sopranistki, administrowanych przez czterech dyrektorów i dwóch reżyserów, nie posiada żadnego repertuaru, bo nigdy nie jest w komplecie i że zawsze repertuar czeka na śpiewaków, albo śpiewacy czekają na repertuar? cóż dziwnego, że jej egzystencja łata się z dnia na dzień występami debiutantów lub przyjezdnych artystów, których wieczorowe wynagrodzenia zsumowane rocznie, dałyby fundusz na wzmocnienie stałego personelu przyzwoitemi siłami? cóż dziwnego, że w takim stanie rzeczy przyszła chwila, kiedy opera *nie mogła dać przedstawienia z powodu choroby gościnnie występującej artystki* i że operetka weszła sobie spokojnie na niebronione przez nikogo stanowisko?

Na to nie ma rady—tam gdzie śpiewacy egzystują tylko na papierze i na urlopie, gdzie nie ma repertuaru—tam nie ma i publiczności. Nic tu nie pomogą biadania, narzekania ani odwoływania się do patrjotyzmu; patrjotyzm to piękna rzecz ale publiczność nie jest obowiązana słuchać takich skandalów jak ostatnie przedstawinnie „Giocondy", pod pozorem, że to swojskie, własne; prasy również nikt nie zmusi do chwalenia tego, w czem widzi ciągłe lekceważenie najskromniejszych, a najsłuszniejszych wymagań słuchaczów.

To też przemawianie do uczuć obywatelskich ze strony tych, którzy sami między sobą nie umieją się wziąć za ręce do pracy około dobra opery, lub ze strony artystów, których patrjotyzm kończy się z datą ekspiracji kontraktu i z pierwszem kiwnięciem palca pierwszej lepszej obcej dyrekcji—jest doprawdy śmiesznością. Rozumie to dziś publiczność i prasa, i ani jedna ani druga nie chce rozniecać patrjotycznego ognia po to tylko, żeby przy nim jednostki piekły swoje prywatne pieczenie.

Przykro mi to mówić co mówię — ale powiedzieć uważam za obowiązek nierównie niezbędniejszy od banalnego frazesu o ciężkich czasach i o trudnem położeniu, bo w fakcie, który daj Boże aby był odosobnionym, wprowadzenia na wielką scenę operetki, a jeszcze bardziej w fakcie natłoku słuchaczów na przedstawieniu „Gasparona" widzę niebezpieczeństwo podwójne: zapowiedź sfer decydujących, że jakimbądź środkiem zamierzają zapełniać luki finansowe, i symptom ostrzegający, że publiczność gotowa jest każdej chwili odwrócić się od opery serjo traktowanej tak, jak była traktowaną w ostatnich czasach.

Warunki dla opery naszej ciężkie są i trudne, to prawda; ale stan jej nie jest znów aż tak rozpaczliwym, żeby miała zdać się na łaskę operetki.

Bądźcobądź opera śpiewaków ma, o ile umie ich trzymać i zatrzymać; w rzadkich wypadkach kiedy wszyscy są na stanowiskach, można wystawiać i wystawiać zadawalniająco takie dzieła jak: „Tannhäuser", „Carmen", „Gioconda", więc znalazłby się i repertuar. Tylko wypadłoby:

zredukować skład kierownictwa operowego i oddać całkowity jej ster z zupełną odpowiedzialnością jednemu dyrektorowi i jednemu reżyserowi;

porzucić systemat gościnnych występów mierności, a za wydawane na nie sumy wzmocnić stały personel opery;

ukrócić nadużycia kontraktowych i niekontraktowych urlopów, nie zważając na groźby zagranicznych *engagements*, które zazwyczaj tyle znaczą co *strachy na lachy*, a dać natomiast wszystkim odpoczynek przez zamknięcie opery na kilka letnich tygodni, co przy funkcjonowaniu w lecie jednego tylko teatru dałoby się przeprowadzić;

wytworzyć repertuar nie z dzieł niewypróbowanego powodzenia, jak to się teraz dzieje, ale z utworów nowoczesnej literatury operowej, o których zgóry wiedzieć można, że się podobają i utrzymają;

czuwać nad bieżącym *Stammrepertoir*, ażeby niedbalstwem wykonania i wystawy nie odstręczał słuchaczów;

przedewszystkiem zaś więcej liczyć na własną pracę i sumienność, aniżeli na patrjotyzm publiczności, która w rezultacie, przy najbardziej obywatelskiem usposobieniu, ma prawo wymagać, ażeby każdy robił uczciwie co do niego należy.

W tych tylko warunkach opera będzie mogła być spokojna, że nie upadnie tak nisko, ażeby potrzebowała do ogródka rękę o pomoc wyciągać.

Władysław Bogusławski.

Konduktowi przewodniczył ks. arcybiskup, a wśród licznego kleru znajdował się sufragan płocki.

Dziś zwłoki przewiezione będą na miejsce wiecznego spoczynku, do grobów rodzinnych w Wiskitkach.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły onegdaj w Berlinie baron Wilhelm Zachert należał w swoim czasie do najpoważniejszych koryfeuszów naszego przemysłu, a jako prawy i ruchliwy człowiek, dobrze się społeczeństwu tutejszemu zasłużył.

Urodzony we Frankonji, przybył tu z ojcem w młodym wieku i wkrótce pokochał kraj ten, jak swój własny.

W r. 1834-ym założył pierwszą w ówczesnym obwodzie białostockim fabrykę sukna, działającą za pomocą wody w Supraślu, wyrównywającej sile 90 koni parowych.

Następnie zaprowadził maszynę parową o sile 8-miu koni w zakładach swoich, tytułem próby.

Po fabryce Moesa w Choroszczy był to największy zakład przemysłowy w gubernji grodzieńskiej; już przed 20-laty liczył 200 krosien i zatrudniał 700 robotników, a wyrabiano w nim rocznie do 400 tysięcy łokci kortu i sukna.

Drugą fabrykę otworzył Zachert w r. 1853-im w Zgierzu, którą do stanu pomyślnego w krótkim czasie doprowadził.

Wielką jego zasługą była pamięć o losie robotników, dla których zawsze był troskliwym opiekunem.

W częstych podróżach za granicą szukał wszelkich możliwych środków zdobycia nowych pomysłów i zastosowania ich do miejscowego stanu rzeczy.

Za nieustającą pracę na polu rozwoju ekonomicznego pozyskał tytuł barona.

Zmarł w drodze powrotnej do domu, gdzie najchętniej przebywał.

═ Biuro realizacji.

W mieście naszem otwarte ma być wkrótce biuro, zadaniem którego będzie ściąganie wszelkich należności kupieckich, przypadających osobom trzecim.

Biuro takie może oddać prawdziwe usługi, jeżeli na czele jego stanie znana osobistość, ciesząca się zaufanie.

Założycielem zaś powstającego biura jest właśnie cudzoziemiec, który nawet stosunków miejscowych nie miał czasu poznać dobrze, ciekawa więc rzecz, jak wyjdzie na swojem przedsięwzięciu?...

═ Tramwaje.

Dziś otwarty został nowy kurs kolei konnej od stacji kolei terespolskiej na Pradze przez plac Zamkowy do stacji towarowej kolej wiedeńskiej.

Kurs ten uważa się za podwójny.

Oprócz tego urządzony jest kurs wewnętrzny od przystanku za mostem na Pradze do Grzybowa.

═ Moda szyldowa.

Szyldy zielone jasne weszły w modę w Warszawie.

Od niedawnego czasu malarze tutejsi dostarczyli ich na zamówienia przeszło 300.

═ Znaczny spadek.

Przed paru dniami Józef Karszycki, mieszkaniec Czystego, otrzymał wiadomość o śmierci swego wuja, P. Z., rodzonego brata matki.

Karszycki nigdy tego wuja w życiu swojem nie widział, a jednak dziedziczy po nim obecnie spadek, wyszący około 80,000 rs., jako jedyny prawny sukcesor, ponieważ P. Z. nie zostawił żadnego testamentu.

Ciekawy to był stosunek.

Karszycki, syn ubogich i prostych ludzi, wyszedł na prostego ogrodnika, podczas gdy wujaszek, wychowany od dziecka przez ludzi zamożnych, odebrał wykształcenie i dzięki szczęśliwym interesom doszedł do majątku.

O siostrze jednak i jej dziecku ani chciał słyszeć.

Spodziewano się ogólnie, że p. Z. mienie swoje zapisze na cele użyteczności publiczne, tymczasem umarł on prawie nagle i testamentu nie znaleziono.

Ogrodnik, nie umiejący nawet się podpisać, odziedziczy teraz znaczną fortunę.

═ Między dwa ognie.

W dniu wczorajszym na Chmielnej przechodzący p. *** został zaczepiony przez niejakiego W., przyjaciela ludzkości na 6% miesięcznie.

Pan ***, poznawszy wierzyciela, którego stanowczo unikał, nie chcąc się narażać na niemiłe eksplikacje, pobiegł szybko w przeciwną stronę.

— Proszę zaczekać... tylko słówko—wołał nadaremnie zadyszany W.

Tymczasem p. *** wpadł prosto na jakiegoś jegomościa, który go przytrzymał, powiadając:

— Sam mi pan wpadasz w ręce, musimy się raz rozmówić.

Był to również wierzyciel.

— Ale nie mam czasu—tłumaczy się ***, usiłując napróżno wyrwać się z rąk silnego wierzyciela nr. 2.

Jednocześnie daje się słyszeć głos zadyszanego W.

— Przecie pana dopędziłem, no, teraz musimy się rozmówić—powiada wierzyciel nr. 1, ujmując dłużnika za palto.

— Panowie, rozszarpiecie mnie jak mitologicznego Akteona — woła wzięty we dwa ognie młodzieniec.

Scena ta poczęła nareszcie zwracać uwagę przechodniów.

Wierzyciele ani myśleli puścić otoczonego z dwóch stron.

Musiał on nareszcie wezwać policji i sprawa zakończyła się w kancelarji cyrkułowej.

Wszystkich trzech oskarżono o zamięszanie spokojności publicznej.

═ Posłaniec złodziejem.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu G. Polcygiera na Twardej pod nrem 36-ym, podczas jego parogodzinnej nieobecności, spełnioną została kradzież z włamaniem.

Polcygier, powróciwszy do domu, zastał wszystko w strasznym nieładzie i brak różnych przedmiotów wartości paruset rubli.

Dzięki energicznemu śledztwu, złodzieja w osobie posłańca nr. 43 Feliksa Bojakiewicza, przytrzymano.

Wiózł on łup w dorożce nr 200, którą skierowano do cyrkułu.

Złodzieja osadzono w areszcie policyjnym.

═ Z ulicy.

W dniu wczorajszym Edward Lewandowski. przechodząc w poprzek ulicy Senatorskiej, przewrócony został przez nieostrożnego jeźdźca konnego.

Poniósł on ciężkie obrażenia na całem ciele.

═ Przy pracy.

Na Grzybowskiej Nuchim Szałas, zdejmując pakę z towarem, upadł i ciężar przygniótł go do ziemi.

Szałas uległ niebezpiecznemu przełamaniu kości pacierzowej.

═ Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze Karolina Biernacichowa powiesiła się w ustępie.

Wypadek dostrzegł stróż miejscowy i B. została uratowaną.

Przyczyną zamachu samobójczego było nałogowe pijaństwo.

Tomasz Osowski, robotnik, cierpiący od pewnego czasu obłęd umysłowy, rzucił się w nurty Wisły.

Tonącego już zdołano szczęśliwie wyratować.

ZE ŚWIATA.

✕ **Lwowskie** towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych przeznaczyło na premjum tegoroczne dla członków swoich reprodukcję kolorową z pięknego obrazu Rossowskiego „Skazana".

✕ **„Karjerowicz"**, najnowsza komedja czteroaktowa Józefa Blizińskiego, wystawioną zostanie w teatrze lwowskim już w przyszłym tygodniu.

✕ **Niewinnie więziona.** W końcu lipca r. b. z rozkazu prokuratorji w Marjenburgu aresztowano żonę właściciela dóbr ziemskich, Klonowską, pod zarzutem fałszowania mleka. Przesiedziała ona w więzieniu do końca października i uznano ją wreszcie za niewinną, ponieważ aparat mierniczy tamtejszego komisarjatu policyjnego okazał się niedokładnym.

✕ **Paulina Lukka,** która z końcem bieżącego miesiąca daje koncert we Lwowie, udaje się następnie, jak donosi *Gazeta lwowska*, do Petersburga i Moskwy, gdzie będzie śpiewała wspólnie z Mierzwińskim.

✕ **We Wrocławiu** szlązaczka Kwapil, trudniąca się praniem, ogłosiła, iż otwiera w temże mieście szkołę prania i prasowania bielizny. Lekcje muszą być opłacane z góry i jednocześnie brać je mogą tylko cztery osoby.

✕ **Sprawca zamachu** na Freycineta nazywa się Piotr Mariotti, urodzony w Omeria, na Korsyce, liczy lat 50. Mieszkał on w Paryżu przy ulicy Vaugirard 314. Gospodyni domu doniosła policji, że lokator jej tego nazwiska od ubiegłego czwartku nie powraca do domu. Poznała ona zaraz w przedstawionej sobie fotografji więźnia swojego znikłego lokatora. W ten sposób przeto tajemnica się nareszcie odkryła. Mariotti pracował dawniej przy budowie kanału sueskiego, następnie z 21-letnią córką udał się do Panamy. Pewnej nocy robotnicy kompanji panamskiej wdarli się do jego mieszkania, zrabowali mu wszystko i zniesławili córkę, która w dwa dni potem umarła. Opowiadając to sądowi, Mariotti płakał. Wydobył potem fotografję córki i pokazał ją sądowi, mówiąc z łkaniem: „Nieprawdaż, była piękną? Zniesławiono mi drogie dziecko, zabito i teraz nie chcą mi go pomścić! Żądałem mojego prawa, nie słuchano mnie, wypędzono i zrujnowano... Powróciłem do Francji błagać znowu o sprawiedliwość—napróżno. Walczyłem z nędzą... Byłem woźnym w „Ajencji Havasa", zachorowałem, odesłano mnie do szpitala... Wyzdrowiawszy nie zapomniałem o celu mojego życia... Ale co może biedny bez pieniędzy, bez protekcji! Podawałem kilkakrotnie napróżno skargi do ministra spraw zewnętrznych. Pozostało mi tylko narobić wrzawy... Nie chciałem zabić Freycineta; nawet go nie znałem. Gdybym był chciał go zabić, trafiłbym z pewnością... Strzeliłem w ziemię tylko dlatego, aby mnie uwięziono i zwrócono uwagę na moją krzywdę!" Zeznania Mariotti'ego tchną zupełną szczerością; jeżeli się sprawdzą, zostanie on bezzwłocznie wypuszczony z więzienia. Freycinet poczynił już kroki ku temu; stwierdza on zresztą, że podania Mariotti'ego nie datują z czasów jego urzędowania. Lesseps przypomina sobie nieszczęśliwego ojca i kołatanie jego do rządu w Kolumbji i do kompanji panamskiej o pomszczenie śmierci ukochanej córki. Kompanja nie mogła odpowiadać za zbrodnię pojedyńczych robotników. Wszakże pokazuje się, że córka Mariotti'ego umarła nie wskutek opowiedzianej przez ojca katastrofy. Owszem prowadziła ona życie dosyć swobodne i opuściła dom ojcowski w przebraniu męskiem z robotnikami przedsiębiorców Couvreux i Hersent; poczem umarła wskutek usiłowań zatarcia następstw grzechu. Prowadzono ongi śledztwo w tej sprawie, wszakże je zawieszono. Mariotti nie miał więc prawa regresu ani do kompanji, ani do jakiegokolwiek rządu.

✕ **Syn Björnsona**, znakomitego dramaturga norweskiego, poświęcił się zawodowi aktora. Jako aktor występuje obecnie młody Björnson w głównej roli ostatniego utworu swojego ojca p. n. „Geografja i miłość".

✕ **Mark Twain**, znakomity humorysta amerykański, napisał zabawną rozprawkę, w której dowodzi, że dawna przysłowiowa obojętność anglików ustąpiła obecnie nerwowości, czyli powszechnej chorobie drugiej połowy XIX-go stulecia.

✕ **Także sposób.** Pewna dama, pragnąc się pozbyć z domu na kilka godzin swojego małżonka, chwyciła się bardzo prostego środka. Oznajmiała ona za każdym razem mężowi, iż po południu przyjdzie w odwiedziny jej matka, a wówczas była pewną, że nie zobaczy z powrotem swojego małżonka jak około północy.

Nekrologja.

† Ś. p. Wilhelm Fryderyk baron **Zachert** przeniósł się do wieczności w 86-ym roku życia, w dniu 29-ym października r. b. w Berlinie, w przejeździe z zagranicy. Pogrążona w smutku wdowa wraz z najbliższą familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w Supraślu pod Białymstokiem, w dniu 7 listopada, o godzinie **2-ej** po południu odbyć się mające. —1261—

† W piątek, to jest dnia 6-go listopada r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Kazimierza i Matyldy **Babczyńskich,** na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3655—

† We czwartek, to jest dnia 5-go listopada, odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Leona **Kułakowskiego**, z katakumb do grobu własnego, oraz odprawione zostanie nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostałe siostry i brat zapraszają przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —3647—

† W dniu 5 listopada, t. j. we czwartek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji **Groer,** wdowy po radcy ś. p. Karolu Groerze, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała siostra i córka zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół. —3650—

† Dnia 5-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Emeryka **Kozerskiego,** na którą pozostała wdowa z córkami zaprasza rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3653

† W piątek, to jest dnia 6-go listopada r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Bobińskiego,** budowniczego Banku Polskiego, odprawi się msza żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** rano, przed wielkim ołtarzem, na którą zaprasza się uprzejmie. —3656—

† W 3 smutną rocznicę śmierci ś.p. Jana **Barszczewskiego** b. przełożonego szkoły, odbędzie się we czwartek, to jest dnia 5-go listopada, żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** rano. —3649—

† Szanownemu panu Janowi Pełczyńskiemu, który tak gorliwie, sumiennie i z całem sercem zajął się powierzonem mu przez nas urządzeniem pogrzebu w dniu 2-im listopada r. b., zwłok nieodżałowanej pamięci najdroższej naszej matki Olgi **Kątskiej,** składamy niniejszem nasze podziękowanie.

Czcigodnemu i zacnemu p. dyrektorowi Adolfowi Sonenfeldowi, oraz szanownym panom artystom muzycznym, którzy pod jego kierunkiem, z własnego popędu serca, raczyli tak chętnie i bezinteresownie oddać ostatnią przysługę wdowie po założycielu konserwatorjum muzycznego, przyjąwszy udział w pogrzebie, nieodżałowanej pamięci najukochańszej naszej matki, nie mogąc osobiście, przesyłamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie i cichą gorącą łzę wdzięczności.

Wszystkim przyjaciołom, znajomym i życzliwym, którzy tak bardzo licznie zebrali się na żałobnem nabożeństwie i

na pogrzebie dla oddania ostatniej chrześcijańskiej przysługi zacnej kobiecie, pełnej cnót chrześcijańskich, najprzykładniejszej żonie, najlepszej w świecie matce, która swem wzorowem postępowaniem i dobrocią serca zjednała sobie za życia nieograniczoną miłość i przywiązanie dzieci, oraz szacunek ogółu, a po śmierci wieczną, nieodżałowaną pamięć, wdzięczność i wspomnienie, zasyłamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

—3657— **Osieroceni synowie, córka i zięć.**

† Tym wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki ś. p. Karola **Boehme**, jak również czcigodnemu pastorowi Bartsch, składa serdeczne podziękowanie pozostała wdowa wraz z dziećmi.—3659

Z Cesarstwa.

Nieustanne sprzeczki i stawiane sobie wzajemnie przez rządy bułgarski i serbski zarzuty, mogące doprowadzić do smutnego dla stron obu rezultatu, skłoniły *Journal de St.-Pétérsbourg* do zabrania głosu w tej materji i oświadczenia, że czas jest wielki, aby Europa wygłosiła swoje poważne zdanie, zanim wzajemne wyzywania nie doprowadzą dwóch pokrewnych narodów do krwawego starcia. Dlatego też *Journal de St.-Pétérsbourg* łączy się tym razem bezwarunkowo ze zdaniem *Pester Lloyda*, który świeżo doradzał jaknajśpieszniejsze zwołanie konferencji i zadecydowanie powrotu do *status quo ante*. „Jest to tem konieczniejsze, mówi organ francuski, że według najświeższych informacyj, ks. Aleksander, bez względu na dane przyrzeczenie, poddania się deklaracji posłów, nie uważa za potrzebne dotrzymywać tego przyrzeczenia i koniec końców przedsięwziął nawet środki, zmierzające do rzeczywistego zjednoczenia obojga Bułgaryj. I tak archiwa filipopolskie zostały przewiezione do Sofji, dokąd także udało się indywiduum, powołane podobno do wstąpienia do ministerjum". Takie postępowanie tłumaczy *Journal* krytycznem położeniem rządu bułgarskiego, który zuchwałością i terroryzmem stara się zapobiedz grożącemu mu wewnątrz kraju niebezpieczeństwu. Do zuchwałości uciekają się zarówno w Filipopolu i w Sofji.

Oceniając doniosłość mowy hr. Kalnoky'ego do węgierskiej delegacji, *Nowoje wremja* nie znajduje w niej nic nowego, natomiast uznaje, że do otwartego wypowiedzenia, że utrwalenie dobrych stosunków między Austrją a Rosją powinno być zadaniem każdego austrjackiego ministra, a osiągnięcie tego celu byłoby faktem jednako radosnym dla obu mocarstw, i to wypowiedzenia tego wobec nieprzyjaźni, dla takiej polityki usposobionych węgrów, potrzeba było pewnej odwagi. Jest to uznanie osobistej zasługi hr. Kalnoky'ego, dalej bowiem gdzie *Nowoje wremja* mówi o samem przemówieniu ministra, widzi w niem powtarzanie rzeczy znanych, a w ustępach, gdzie jest mowa o konferencji, niepewność i niewiadomość. „Znaczna część tej niewiadomości, mówi dziennik petersburski, jest zależną od dwójznacznego sposobu postępowania Austro-Węgier, który właśnie rozbudził znane wszystkim nadzieje Serbji. Łatwo mówić o ulepszeniu wschodnio-rumelijskiej ustawy organicznej, jako o środku mającym zniewolić bułgarów Rumelji Wschodniej do pogodzenia się z przywróceniem *status quo ante*, ale co będzie, jak się nagle okaże, że każde podobne ulepszenie będzie przez Serbję poczytane za osławione „naruszenie równowagi", o której ostatniemi czasy tak wiele rozprawiają w Belgradzie, Niszu i Atenach? Do prowadzenia konferencji konstantynopolskiej Austro-Węgry mogłyby przyczynić się w sposób skuteczny tylko jednym sposobem, mianowicie przedsiębiorąc poważne środki w celu wymożenia demobilizacji armji serbskiej. Po przemówieniu hr. Kalnoky'ego nie można chyba liczyć na nic podobnego i doprawdy zupełnie nie rozumiemy, jak się mogą pogodzić zapewnienia o szczerej chęci utrwalenia przyjaźni Austro-Węgier z Rosją, ze sposobem postępowania odejmującym możność urzeczywistnienia celu, dla którego Rosja uznała za właściwe oddać kwestję wschodnio-rumelijską pod dyskusję konferencji międzynarodowej?"

Graždanin ze znanym pesymizmem mówi o konferencji i w ogóle o polityce rosyjskiej na półwyspie bałkańskim, a mianowicie w Bułgarji. „Dyplomaci oficjalnie osiągnąwszy swoje zadanie—pisze ks. Meszczerski—przywrócą w Bułgarji *status quo ante*, ale przywrócą tylko na papierze. W rzeczywistości zaś, rzecz naturalna, różni Karawełowowie, z księciem Aleksandrem na czele, postawili sobie za cel prowadzić dalej swoją awanturniczą i rewolucyjną robotę, w tem przekonaniu, że nic nie mają do stracenia, a zyskać mogą wiele. Przytem rozumie się robota podżegania nienawiści przeciw wszystkiemu co rosyjskie będzie wrzała we wszystkich zakątkach i kółkach inteligencji bułgarskiej, a co my na tem wszystkiem zarobimy, powiedzieć trudno. Popełniliśmy straszny błąd tem, że po pokoju sanstefańskim i po traktacie berlińskim nie wzięliśmy Bułgarji w swoją opiekę. Teraz popełnimy błąd jeszcze większy, jeżeli nie wymożemy obalenia rządu bułgarskiego i zastąpienia go czasowym rosyjskim, zarówno cywilnym jak i wojskowym. Jeżeli tego nie zażądamy teraz, to niedługo przyjdzie nam czekać na straszne wypadki na półwyspie bałkańskim. Są one nieuniknione. A tymczasem z Bułgarji dochodzą wieści o obrazach, wyrządzanych przez księcia bułgarskiego i jego adherentów oficerom rosyjskim i imieniu rosyjskiemu."

Z ostatniej chwili.

Książę i księżna Albrechtowie pruscy odbyli dnia 2-go b. m. uroczysty wjazd do Brunświku.

Paryski *Journal officiel* zamieszcza dekret, zwołujący izby francuskie na d. 10-ty r. b.

W Paryżu odbyła się w dniu 1-ym b. m. u p. Lockroy wstępna narada deputowanych republikańskich. Rozprawy toczyły się około trzech punktów: usunięcie nieprzychylnych dla rzeczypospolitej urzędników, likwidacja polityki kolonjalnej i zniesienie konkordatu.

Poseł austrjacki w Belgradzie udał się w d. 2-im b. m. znowu do Niszu. Tamże przybył nowy transport 10,000 karabinów i uprzęży z Berna morawskiego. Uczniowie akademji wojennej, tudzież wszyscy rezerwowi urzędnicy intendentury powołani zostali do armji. Wiadomość, iż rząd pomimo konferencji rozpocznie akcję celem zdobycia etnograficznej granicy serbskiej, a mianowicie okręgów Widdyń, Berkowacz, Trn, Küstendil i Sofja, sprawiła na ludności serbskiej głębokie wrażenie. Z Francji w tych dniach przybywa do Belgradu pierwszy transport zamówionych tamże dział systemu Bange'a.

Do Belgradu przybył już świeżo mianowany nowy poseł turecki Zia bej.

Rząd bułgarski wyseła znowu wojska na granicę turecką; stoi tam już 70,000 bułgarów, dobrze uzbrojonych i zaprowjantowanych na zimową kampanję. Wobec niepewnego położenia sułtan napiera na przyśpieszenie otwarcia konferencji, które nastąpić miało wczoraj pod przewodnictwem Saida baszy. Na przedwstępnej naradzie u hr. Corti, która odbyła się w sobotę, przedstawiciel Anglji oświadczył się bardzo stanowczo przeciw przywróceniu *status quo ante* w Rumelji i bronił gorąco ks. Aleksandra. Przedstawiciel Francji przemawiał również za zaspokojeniem życzeń bułgarów. Poseł włoski skłaniał się do tych zapatrywań, wszakże oświadczył, iż ma polecenie trzymania się polityki trzech rządów cesarskich. Zachowanie się Anglji budzi obawy o fiasko konferencji.

Podczas rozpraw adresowych izby greckiej w d. 1-ym b. m. prezes ministrów Delyannis oświadczył, iż obowiązkiem Grecji jest przyśpieszyć swe przygotowania wojenne. Grecja nie cofnie się przed prowadzeniem wojny w obronie interesów helleńskich.

Minister grecki marynarki zażądał kredytu 12 miljonów.

Turcja koncentruje swe wojska w Epirze i zakłada tam magazyny żywności.

Z Kalkuty telegrafują, iż pierwszy oddział wojsk wyprawy angielskiej do Birmy udał się w dniu 1-ym b. m. ztamtąd do Rangunu.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Rzym 4-go listopada.—W Watykanie oczekują odpowiedzi rządów niemieckiego i hiszpańskiego na propozycje Ojca św. w sprawie karolińskiej w końcu bieżącego tygodnia.

Kopenhaga 4-go listopada.—Ogłoszono tu surowe przepisy policyjne. Przedstawianie zbrodni za czyny chlubne, podburzanie warstw ludności przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, tudzież rozszerzanie fałszywych wieści karane będą więzieniem

(Ajencja północna).

Paryż 4-go listopada. — *Temps* zapewnia, iż gabinet jeszcze przed zebraniem się izb poda się do dymisji, a Brisson zostanie wezwany do utworzenia nowego gabinetu, w którym zasiądzie większa część dzisiejszych ministrów, w każdym zaś razie Freycinet i Goblet. Nowy gabinet zażąda od izby formalnego wotum zaufania.

Petersburg 4-go listopada. — Dzisiejsze *Nowoje wremja* zamieszcza depeszę własną z Wiednia, która donosi, że król Milan serbski wraz z szefem sztabu jeneralnego przeniósł się wczoraj z Niszu do Pirotu (nad samą granicą bułgarską, *przyp. red.*). Taż sama gazeta podaje niesprawdzoną dotąd wiadomość, że wojska serbskie otrzymały rozkaz przekroczenia granicy bułgarskiej.

Petersburg 4-go listopada. — Minister spraw wewnętrznych w dniu wczorajszym objął zarząd spraw ministerjum.

Petersburg 4-go listopada. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że ministerjum finansów zajęte jest obmyślaniem środków w celu umożliwienia, aby dłużnicy banków prywatnych i hypotecznych przeszli do banku szlacheckiego. Pożyczka ma być podwyższoną do normy 75%, jeżeli 60% okażą się niedostateczne do pokrycia należności, przypadających bankowi prywatnemu.

Petersburg 4-go listopada. —W miejsce krzyżowca „Nachimow" rozpoczętą zostanie budowa nowego pancernika, jednakiego typu ale cokolwiek większych rozmiarów.

Zjazd górników.

IV.

Dzisiejsza sesja rozpoczęła się o godzinie 1-ej odczytaniem referatu w kwestji projektowanej szkoły sztygarów w Dąbrowie.

O pierwszym funduszu złożonym na ten cel wzmiankowaliśmy wczoraj.

Obecnie poprzestajemy na przytoczeniu treści referatu pod względem organizacji szkoły.

Najważniejszy punkt istnienia szkoły to fundusz zapewniający jej utrzymanie, procent bowiem od zapisu ś. p. Wolickiego wynosi zaledwie 2,000 rs.

Tymczasem według ścisłego obliczenia koszt rocznego utrzymania ma wynosić 12,200 rs., a mianowicie: sześciu nauczycieli i inspektor 8,400 rs., ekskursje 400 rs. cele naukowe 1,500 rs, wydatki administracyjne 1,000 rs., utrzymanie gmachu 600 rs. i nieprzewidziane 300 rs.

Dla osiągnięcia tego funduszu projektuje się stałe zapomogi od właścicieli kopalń i zakładów górniczych i tak: od producentów węgla kamiennego 2,500 rs., od fabrykantów surowca 1,200 rs., żelaza wyrobionego 7,000 rs. i t. p., co razem z procentem od legatu obliczono na 12,978 rs.

Dzięki tej kombinacji, w ułożonym budżecie spodziewany dochód przewyższy wydatki przeszło o 700 rs.

Celem szkoły jest przygotowanie uzdolnionych sztygarów i dozorców kopalnianych dla zakładów górniczych w Królestwie Polskiem.

Instytucja ma być pod zawiadywaniem ministerjum dóbr państwa, a pod bezpośrednim nadzorem inżeniera okręgowego oraz kuratora (wybieralnego) i rady pedagogicznej.

Według projektu, rada ma się składać z 12-tu członków, z których 8-iu wybierają właściciele zakładów okręgu zachodniego, 4 zaś wschodniego, a wyborcami mają być wszyscy górnicy, opłacający po 15 rs. na rzecz szkoły rocznie.

Przy obradach wspomnionej rady pedagogicznej ma się znajdować delegat rządowy z prawem wglądania i zawieszania ich nawet w decyzji. (?)

Według ułożonego programu, szkoła składa się z trzech klas, z których dwie pierwsze ogólne, trzecia zaś specjalna z dwoma kierunkami.

W pierwszej będą wykładane: religja, języki: rosyjski, polski, niemiecki (po za planem), geografja, arytmetyka, fizyka, chemja, mineralogja, sztuka górnicza i rysunki.

W klasie drugiej oprócz powyższych przedmiotów przybywają: chemja, geologja, pierwsze zasady metalurgji, markszajderstwa, mechaniki i buchalterji.

W klasie trzeciej na wydziale górniczym: geologja, kopalnictwo i markszajderstwo, a na hutniczym chemja, metalurgja i sztuka probiercza.

Nadto dla obu oddziałów jeometrja analityczna, trygonometrja, policja górnicza i ogólne wskazówki przy ratowaniu w razie wypadków.

Jak widzimy z powyższego programu, projektowana szkoła, chociaż będzie się zaliczała do rzędu zakładów drugorzędnych, może przygotować wykwalifikowanych górników.

Kandydaci do pierwszej klasy winni umieć czytać po rosyjsku i po polsku.

Opłaty szkolnej, z wyjątkiem wolnych słuchaczów, uczniowie wcale nie wnoszą.

Tak się przedstawia w krótkiem streszczeniu szczegółowo opracowany projekt szkoły przez pp. Mauvego, Stronczyńskiego, Hubego i Choroszewskiego.

Przed odczytaniem referatu, który podaliśmy w bardzo ogólnem streszczeniu, przewodniczący zawiadamia, iż z powodu oczekiwanej wizyty jenerał-gubernatora, jutrzejsze posiedzenie rozpocznie się dopiero o godzinie 2-ej po południu.

Następnie p. Keppen przeczytał raport komisji szkolnej, z którego dowiadujemy się, że na pierwsze potrzeby szkoły wymagany jest kapitał 10,500 rubli.

Wybrany przez p. Choroszewskiego gmach w Dąbrowie górniczej, zdaniem innych członków komisji, przedstawia wiele niedogodności, proponują więc inne pomieszczenie, a mianowicie w obszernych koszarach górniczych.

Po tej relacji przewodniczący stawia wniosek, aby cały projekt ułożony przez podkomisję odczytano punkt po punkcie i nad każdym punktem prowadzono dyskusję.

Wniosek ten został przyjęty.

Odrazu pierwszy punkt dotyczący przyjmowania kandydatów wywołał rozprawę.

Ktoś domaga się, aby szkoła sztygarów służyła wyłącznie dla krajowców.

Przeciw temu oświadczają się pp. Strasburgier i Dickstejn.

Ten ostatni projektuje, aby pierwszeństwo mieli krajowcy, o ile jednak będą miejsca, aby przyjmowano obcokrajowców.

Żądanie to zostało uwzględnione.

Dalszy ciąg obrad odkładamy do jutra.

S. A.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 4-go listopada 1885 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.25 o $7\frac{1}{2}$ kop. wyżej niż wczoraj i płacono również wyżej 50.15, $50.17\frac{1}{2}$ do 50.20. Krótkoterminowemi obracano po 49.90 i 49.95 z początku, później $49.97\frac{1}{2}$ i coraz mocniej 50 i $50.02\frac{1}{2}$ do $50.07\frac{1}{2}$, przy żądaniu 50.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.14 płacono, 10.15 żądano, bez zmiany.

Na **Paryż** 40.50 żądano. Płacono 40.40 i później $40.47\frac{1}{2}$ za 100 franków.

Na **Wiedeń** 81.50 przy płaceniu 81.15 i w końcu 81.25.

Papiery bardzo mało obracane. Kursa ich prawie niezmienione.

Listy likwidacyjne 89.30 i 89.15 wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 97.75 w żądaniu—stosunkowo do zaofiarowania dosyć wysoko.

Listy zastawne ziemskie 97.15 w serji I, 97 w II III i IV, 93,75 w V w żądaniu. Płacono 97 za pierwszą, 96.85 za następne, 93.65 i 93.70 za V serję.

Listy miejskie 95.25, 93.60, 92.60 i 91.70, —bez żadnego ruchu.

Obligi nie notowano.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcje w zastoju.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie dosyć mocne—lecz ruch z każdym dniem coraz mniejszy.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Pan Twardowski" (występ panny Marji Giuri). Jutro: „Faust" (występ panny Marji Stoltzman-Prylińskiej). — *Rozmaitości.* Dziś: „Dora". Jutro: „Projekta mojej cioci", „Stara romantyczka" i „Inżenierowie jadą". — *Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Gasparone".

ZADANIE KONIKOWE.

wsząd	rze	dza	da	na	ku	zgro	cc
pan	spa	ry	tu	ma	most	bój	strze
ce	ze	ce	sko	cią	wy	zam	wa
wy	i	gnie	lecz	man	wrza	że	krwa
lud	rze	ka	my	woj	już	ku	łów
wa	heł	krył	trąb	wsząd	wy	że	my
dzie	cie	wszę	po	niec	i	kot	rza
dzie	wsta	dzi	o	i	ze	bra	wie

Rozwiązanie zadania arytmetycznego umieszczonego w nrze 298b.

1) $371 \times 271 = 100541$.
2) $373 \times 291 = 108543$.

Po dwa rozwiązania nadesłali: pp. Barbara Kaczorowska, Franciszka Bernstein, A. Fordoński, Abraham Borowski, Rafał Blum, Jakób Hirschfeld. M. Bornstein, C. Normark, Jakób, Ludwik i Szymon Gelbblumowie i Abram Michał Glücksohn.

— **Odpowiedź red.** — Panu St. Zimmermanowi. Nie będzie.

Ogłoszenie
Banku Polskiego.

Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy Najwyższego Ukazu JEGO CESARSKIEJ MOSCI, w dniu 28 sierpnia 1885 r. wydanego, skup weksli w Banku Polskim odbywać się będzie, poczynając od 12 (24) października r. b., na zasadach, przyjętych w Instytucjach Banku Państwa.

Zasady takowe są następujące:

Bank Państwa skupuje weksle od osób znanych mu i odpowiedzialnych.

Weksle nie oparte na stosunkach handlowych nie będą dyskontowane.

Dyskontować weksle mogą tylko osoby, korzystające z kredytu.

Wystawcy, którzy z tytułu interesów handlowych nie mają potrzeby przedstawiać weksli do dyskonty, mogą nie posiadać kredytu, jak to było wymagalnem przez Bank Polski, a weksle ich będą mogły być przyjmowane na mocy decyzji komitetu dyskontowego.

Życzący sobie korzystać z kredytu wekslowego, powinni zawczasu i jednorazowo odnieść się z piśmiennem o to żądaniem do Prezesa Banku.

Podpis i tożsamość osoby żądającej kredytu powinny być poświadczone przez dwóch członków komitetu dyskontowego, lub też przez dwie osoby znane Bankowi.

Prośby komunikują się komitetowi dyskontowemu, który postanawia o udzieleniu lub odmówieniu kredytu wekslowego, oraz oznacza wysokość takowego.

Weksle skupowane przez Bank mają być opatrzone nie mniej jak dwoma podpisami, z terminem nie dłuższym nad 6 miesięcy, płatne w Warszawie i w innych miastach Królestwa Polskiego, gdzie się znajdują oddziały Banków Państwa i Polskiego i w miastach Cesarstwa, gdzie istnieją instytucje Banku Państwa.

Dni ulgi liczą się według przepisów obowiązujących w miejscach płatności wekslu.

Procent pobiera się za ilość dni, licząc od daty zdyskontowania wekslu do ostatniego dnia ulgi po 6% rocznie, lub w stosunku jaki będzie ustanowiony.

Skup weksli odbywać się będzie 3 razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki.

Weksle winny być składane przy deklaracjach, wydawanych w Banku bezpłatnie, w przeddzień dyskonty, oprócz świąt i niedziel.

Weksle powinny być wpisane na deklaracji porządkiem terminów, poczynając od najkrótszego.

Za termin płatności uważa się ostatni dzień ulgi.

Procent za dyskonto pobiera się nie mniej jak za 10 dni, nawet i od tych weksli, termin płatności których jest krótszy.

Weksle płatne w miastach, w których znajdują się kantory i oddziały Banków Państwa i Polskiego, przyjmują się do dyskonta, jeżeli termin wypłaty weksli dozwala na ich przesłanie, a to zależnie od odległości; weksle zaś płatne w miejscach, gdzie odbywają się jarmarki, nie powinny mieć dłuższego terminu nad dzień zamknięcia jarmarku.

Weksle zwyczajne, przedstawione do dyskonta, powinny być opatrzone podpisem przedstawiającego weksel, a weksle przekazowe i traty zagraniczne akceptowane.

Deklaracje powinny być oznaczane datą i podpisem przedstawiającego weksle, lub jego pełnomocnika; w tym ostatnim razie upoważnienie lub kopja upoważnienia powinny być złożone w Banku, przyczem wymaga sią zakomunikowania poświadczonego podpisu pełnomocnika.

Ogólna suma weksli składanych do dyskonta powinna być wypisaną wyrazami, przed podpisem przedstawiającego weksle.

Bank Polski nie odpowiada za skutki mylnie podanych przez interesantów danych na wekslu lub deklaracjach, co do sum, terminów, lub miejsca płatności.

Wrazie nieprzyjęcia przez komitet dyskontowy wekslu do dyskonta, Bank nie udziela żadnych objaśnień.

Weksle przedstawiane do dyskonta, a pisane nie w języku rosyjskim, płatne w miastach, gdzie nie ma giełdowych notarjuszów, powinny być przetłumaczone na język rosyjski, z odpowiedniem zalegalizowaniem przekładu.

Za dyskontę prowincjonalnych weksli, oprócz oznaczonego procentu, pobiera się $\frac{1}{8}\%$ komisowego.

Weksle do inkasy przyjmują się tylko od osób, posiadających w Banku rachunek bieżący i od takich weksli pobiera się $\frac{1}{8}\%$ komisowego.

Weksle do skupu i inkasy przyjmują się tylko na miasta, w których znajdują się Instytucje Banków Państwa i Polskiego, a mianowicie:

Na Petersburg, Archangielsk, Astrachań, Baku, Berdjańsk, Borysoglebsk, Białystok, Warszawę, Wilno, Witebsk, Władykaukaz, Władymir, Włocławek, Wołogdę, Woroneż, Wiatkę, Grodno, Dynaburg, Ekaterynburg, Ekaterynosław, Jelec, Żytomierz, Irkuck, Kazań, Kalisz, Kaługę, Kamieniec Podolski, Kiszyniew, Kijów, Kowno, Kozłów, Kostromę, Krasnojarsk, (oddział Jenisejski), Kremienczug, Kursk, Kielce, Libawę, Łódź, Łomżę, Lublin, Mińsk, Mohylew, Morszańsk, Moskwę, Murom, Niżny Nowgorod, Nikołajew, Odessę, Orzeł, Orenburg, Penzę, Perm, Piotrków, Petropawłowsk (Okręg Akmoliński), Płock, Połtawę, Psków, Radom, Rewel, Rżew, Rygę, Romnę, Rostów nad Donem, Rybińsk, Riazań, Samarę, Saratów, Sewastopol, Symbirsk, Smoleńsk, Taganrog, Tambow, Taszkent, Twer, Tyflis, Tomaszów Rawski, Tomsk, Tułę, Uralsk, Ufę, Charków, Chersoń, Carycyn, Częstochowę, Czystopol, Jarosław i czasowo:

na Iwanowo Krestowskie, Irbit, Menzelińsk, Piatigorsk, Rostow (gub. Jarosławska) Tiumeń, Jałtę.

P. Minister finansów zatwierdził na członków komitetu dyskontowego Banku Polskiego w Warszawie następujące osoby: pp.: Stanisława Bruna, Edwarda Jantzena, Stanisława Kronenberga, Michała Lande, Hermana Majera, Ludwika Sztarkmana, Bronisława Wernera i Stanisława Wołowskiego.

Pragnący korzystać z kredytu wekslowego, zgłaszać się winni codziennie od godziny 11—12-ej w południe oprócz niedziel i dni świątecznych.

P. o. Prezesa Banku Polskiego
(podpisano) Baron *Driesen,*
Za Naczelnika kancelarji
(1226) (podpisano) *E. Broniewski.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Odpowiedź Brunetce.* List odebrałem, również myślę o Tobie, donieś gdzie mogę Cię zobaczyć, przyszlij swoją fotografję.—*J. z vis-à-vis* (3645)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go listopada 1885 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 10	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.15	—.—
Paryż 100 franków " "	40.50	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.15	—.—
" " " m.	97.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
" " " II	93.60	—.—
" " " III	92.60	—.—
" " " IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.30	—.—
" " " małe	89.15	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—.—
II " " rs. 100	97.75	—.—
III " " rs. 100	97.75	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 183 1/3

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 45 15/18

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 3 1/3

Od Listów likwidacyjnych kop. 172 2/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	525	—
" " pstra i dobra	—	—	540	—
" " biała . . .	—	—	570	—
" " wyb. (nowa)	—	—	620	645
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	—
" średnie (stare). .	—	—	400	420
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	345	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	250	265
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękki "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go listopada 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56

" garniec rs. 2 kop. 62

W d. 6 (18) Listopada r. b., w Wydziale III Sądu Okręg. w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację

Dobra Głosków

z przyległościami,

odległe od Warszawy wiorst 23, zawierające 1661 mórg rozległości w wysokiej kulturze, wolne od służebności włościańskich, z inwentarzem żywym i martwym, wysokiej wartości, umeblowaniem we dworze, zapasami w zbożu i ziemiopłodach. Taksa rs. 156.800, lecz że to jest druga licytacja, przeto dobra mogą być sprzedane i niżej wartości.—Wiadom. na miejscu u zarządzającego dobrami Leonarda Pląskowskiego, przez Piaseczno w Głoskowie i u podpisanego Syndyka ostatecznego massy po Limprechcie, w Warszawie, przy ul Świętojerskiej 12 zamieszkałego.

2232R **Dominik Anc,** adwokat przys.

Proszę Józefa Nowickiego

Stud. Peters. Uniwers., aby się raczył zgłosić do swego Wuja za Warszawą w bardzo pilnym interesie, a jeżeliby kto wiedział o miejscu pobytu wyż pomienionego, uprasza się o łaskawe zawiadomienie: ulica Ciepła № 9, mieszkania 16. 2843

Magazyn Towarów Bławatnych
B. Szyszka,

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, otrzymał na sezon bieżący wielki wybór **Towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych**, podług najświeższej **mody**, oraz doborowe **materjały na dolmany i polonezy, Baranki, Plusze i Welwety** różno-kolorowe, po cenach nigdzie dotąd niepraktykowanych, polecając się względom Sz. Publiczności.

2907 Z poważaniem **B. Szyszka.**

Wyprzedaż towarów wysortowanych.

AMERYKANKA,

przyrząd do **prania bielizny** w zwyczajnej wodzie pokojowej, nader pożyteczny w każdem gospodarstwie domowem i łatwy do użycia nawet dla nieletnich, przedewszystkiem odznacza się wielką oszczędnością mydła i zachowywaniem bielizny w jaknajlepszym stanie. Agenci są pożądani.—Cena przyrządu: z przesyłką pocztową rs. 5, na Syberję rs. 8.—Do każdego egzemplarza dodaje się informacja. Adresować należy: „Do Agenta Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Miejskich Stacyj Dróg Żelaznych i Żeglugi parowej, B. J. Szlemenzona w Symferopolu (w Krymie.)"

Załącza się

Jeden z Listów:

„Szanowny Panie Benjaminie, synu Eljasza! Otrzymałem „Amerykankę" w całości. Jest ona rzeczywiście bardzo dobrą i pożyteczną w gospodarstwie, zaleca się przytem oszczędnością przy praniu bielizny. Dziękując Panu za ten przyrząd, pozostaję z szacunkiem powolnym sługą **Janicki.** D. 7 Lutego 1885 r. Adres mój: do Proboszcza kościoła Nowosieleckiego księdza **Janickiego,** w m. Deraźni, gub. Podolskiej."

Listy Autentyczne przechowywane są w biurze Redakcji «Tauryckich Wiadomości Gubernialnych.»

Cecha fabryczna na przyrządzie: **B. Szlemenzon-Symferopol.** 2899

Damskie Paryzkie
GORSETY

à la Duchesse „sans Rival." znane ze swej trwałości i dobrego fasonu, fiszbinowe w różnych kolorach, **po cenach fabrycznych.**

Wyłączna sprzedaż na Królestwo w składzie bielizny i trykotaży

J. Natanbluta,
22 Senatorska (nowy 32).

2295R

Na Browar lub fabrykę

do wydzierżawienia murowane budynki przy źródle dobrej wody i strudze obfitej, 9 wiorst od rogatki Jerozolimskiej przy szosie. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie w Hotelu Europejskim w kantorze Łazienek. 2909

LICYTACJA.

W dniu 5 b. m. t. j. we Czwartek sprzedane zostaną w **Łukowie** przez Komisarza Sądowego Chlebcewicza **4 konie** rasowe powozowe 4-latki od rs. 150 za sztukę. **Faeton** nowy warsz. pierwszorzędnej fabryki, od rs. 350, oraz kompletna **uprząż** od rs. 50. Wyjechać można pociągiem drogi Terespolskiej, o godz. 8 m. 15 rano. 2908

Mleko z kwiatów Lilji

Planchais & Riet w Paryżu.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem, do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza zmarszczki, płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości.—**Cena fl. rs. 1 k. 65, z przesyłką rs. 2.**

Główny Skład w Warszawie, w PERFUMERJI 2202R

Aleksandra Lipink,
Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Wspólnika.

Do kupna połowy korzystnej posesji, dającej niefikcyjnego dochodu **5,300 rs.**, w handlowym punkcie położonej, poszukuje człowiek pojedyńczy **wspólnika lub wspólniczki,** z kapitałem od 15,000 rs.—Oferty składać w kantorze Kurjera, listownie dla Władysława X. 2863

Do sprzedania

Kocioł parowy!

o sile 30 koni, z machiną parową, o sile 20 koni, z cylindrem powietrznym (Gebläse) dla giserni, rezerwoarami, rurami, częściami transmissji. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2098R

Nowy Skład Węgli
№ 6. ŻURAWIA № 6.

Węgle i Drzewo w najlepszych gatunkach, po cenach najniższych, sprzedaje na korce i pudy, z odstawą natychmiastową. Biorącym wagonami odstępuje stosowny rabat. 2847

K. Palimączyński.

GŁÓWNA SPRZEDAŻ
PIERZA i PUCHU

Długa № 20, wprost cerkwi. Na nadchodzący sezon nadszedł świeży transport Pierzy i Puchu czysto nowego, gęsiego, łabędziego i edredenowego, bardzo tanio. 2819

Korzystny Interes.
2876

Sklep Galanteryjny z ładnem urządzeniem i towarem, w najlepszym punkcie miasta, do odstąpienia na dogodnych warunkach.—Kapitał potrzebny 3—4,000 rs.—Oferty uprasza złożyć w kantorze Kurjera, pod lit. S. C. 4,000.

Do wynajęcia od 1 Lipca 1886 r., na Krak.-Przedmieściu № 22, wprost ulicy hr. Berga,

Sklep obszerny z oknem

z 4 pokojami, przedpokojem, kuchnią i piwnicami.—Wiadomość u właściciela domu na miejscu. 2905

NOWO-OTWORZONY
Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
K. Szymborskiego,
ulica CHMIELNA № 24 nowy.

Wielki wybór Mebli wyściełanych, Garnitury czarne i orzechowe, pokryte i bez pokrycia, oraz Meble fantazyjne i stylowe.—Zakład podejmuje się całych urządzeń apartamentów, przerabiania mebli, materaców i zakładania firanek, po cenach bardzo przystępnych.

Z czem się poleca z uszanowaniem

2875 **K. Szymborski.**

26 kop. Garniec

Najlepszej Nafty Kaukazkiej, poleca Szan. Publiczności Zakład Blacharski, przy ulicy Podwal № 5.

2903 **M. Loretz.**

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki
Lossius i Delbrück,

używany przez Magistrat Warszawski do **robót kanalizacyjnych i chodników betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE
najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ
z fabryki szwedzkiej „Höganäs", użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego w cegielni Kawenczyn, jakoteż **Cegłę ogniotrwałą RAMSAY, GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ,**

poleca Dom Handlowy
Mikołaj Brauman,
w WARSZAWIE

52 (42) **Nowo-Zielna** 52 (42).

Telefonu nr 44. 1839R

Dla Kupca.
Handel Towarów Kolonjalnych

istniejący od lat 20-tu do odstąpienia. Wiadomość w **biurze ogłoszeń, Senatorska 18—26,** pod lit. **A. B.** 2221R

Pierwsza Fabryka
PAPIER MACHÉ
POD FIRMĄ
A. KLEYF & Comp.
przy ul. Smolnej 10,

Od roku egzystująca fabryka, przy zatrudnieniu 73-ch robotników, samych krajowców wyrabia: **Port-Tabak, Tabakierki** i inne tego rodzaju wyroby. — Wyrób powyższy uznany przez kupców Moskiewskich, Odeskich, Charkowskich i innych wielkich miast Rossji jak również przez pierwszorzędnych kupców Warszawskich, za przewyższający dobrocią i taniością nawet zagraniczny.—Zarząd Fabryki spodziewa się, że sprowadzona konkurencja niemiecka z tamtejszemi robotnikami, nie zdoła wyrugować z idei popierania wyrobów krajowych i naszych robotników, pozbawionych przez zagranicę pracy. 2866

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że ktoś podrabia moje **Gry Towarzyskie** kopjując je z moich wydań. Ostrzegam przeto kogo należy, że posiadając na takowe Gry dowody własności, sądownie praw swoich dochodzić będę.

2251R **Juljan Müller.**

MIĘSO
2804

wszelkiego gatunku, sprzedaje się po cenach umiarkowanych, w nowo-otworzonych jatkach w Bazarze Styczakowskiej **w rynku Nowego-Miasta № 1 (313).** Wejścia do bazaru: jedno od strony rynku, 2-gie z ul. Freta przez dom po-dominikański № 8, a 3-e z ulicy Mostowej przez dom przechodni № 14.

LEKARZ

potrzebny jest do miasta w gub. Wołyńskiej, liczącego 5.000 ludności.—Bliższa wiadomość Jerozolimska 45, u właściciela domu. 2883

KRZESŁA

różnych fasonów, z siedzeniem fornierowem, amerykańskiem, **Koła** wszelkich rozmiarów i **Posadzki**, poleca Dom Handlowy **Rudnicki i S-ka,** Senatorska № 25. 2240R

Jest do sprzedania
Brek, Powóz i Kareta,

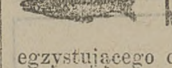
wszystko używane. Wiadomość Orla 5. 2758

Do wszystkich skl. pów Stowarzyszenia
„MERKURY."

nadeszły **świeże**
Powidła Śliwkowe

sprzedają się po kop. 15 za 1 funt. 2194r

Do znanego



SKŁADU SIELAW

egzystującego od roku 1835, przy ul. Przechodniej, dom p. Wawelberga, nadszedł świeży transport **Sielaw** Augustowskich. 2859

Dnia 2 Listopada wieczorem, powracając z dworca Petersburskiego Krak.-Przedmieściem

zgubiony został
PUGILARES

ponsowy na kluczyk zamknięty, w którym znajdowały się: rewersy prywatne, weksle i inne notatki, a z których nikt korzystać nie będzie mógł.—Łaskawy znalazca zechce takowy oddać do Karola **Ziółkowskiego, przy** ulicy Hożej № 28, mieszkania 15, za nagrodą rs. **50** (pięćdziesiąt). 2901

Kantor Taniego Opału

poleca **Węgle Kamienne** z najcelniejszych kopalń po **90 kop.** za korzec, oraz **Drzewo Opałowe** po cenach bardzo nizkich.— Krakowskie-Przedmieście **№ 21.** 2282R

Ktoby z Właścicieli niewielkiego DOMU z OGRODEM

w Warszawie, lub niedużego folwarku z lasem, życzył zamienić takowe **na kolonję,** (30 mórg) i przyjąć kapitały zahypotekowane na domach w Warszawie i na dobrach w w bliskości Warszawy, jak również objąć w posiadanie przedsiębierstwo handlowe dobrze procentujące się, istniejące od lat 20-tu z wyrobioną klijentelą.—Może się zgłosić: przy ulicy Twardej № domu 24a, mieszk. 8, a tam otrzyma żądaną wiadomość. 2872

Za przystępną cenę
jest do sprzedania



Garnitur Mebli

składający się z **4-ch foteli większych, 4-ch mniejszych i kozety,** przytem **stolik orzechowy** podręczny z szufladą.

Ulica Leszno № 6, u tapicera Strumiłło. 2277r

Lecznica Oczna
D[ra] Dobrzańskiego,
Erywańska 5. 2033R

Przyjęcia chorych od 10 do 11 przed południem i od 3 do 5 po południu.—Porada dla biednych od 11 do 12. 2033R

Tanio, do wynajęcia zaraz, **ładny**
SKLEP

z oknem wystawowem i mieszkaniem. Ulica Żurawia № 28, 1-szy dom od Marszałkowskiej. 2276



Skład Fortepianów i Pianin krajowych i zagranicznych A. WERNER, Senatorska № 16/22, róg Bielańskiej. Organy Amerykańskie Masson i Hamlin.—**Wynajem Instrumentów.** — Tamże **Concertino** do sprzedania. 2839

DOM
2284R

drewniany, parterowy, z oficynami, ogrodem owocowo-warzywnym w m. Łukowie, przy samej stacji kolei Terespolskiej, jest do sprzedania. Cena 5.500 rs.—Wiad. w biurze komisowem Łuczyńskiego, Trębacka 1 nowy dom.

Magazyn Mebli

Pod firmą **Jan Tarnowski i S-ka,** egzystujący od roku 1877 przy ulicy Królewskiej, № 23, w b. pałacu hr. Łubińskich, pozostaje dotąd jak i nadal pod tą samą firmą, a zaopatrzywszy takowy w wielki zapas mebli wszelkiego rodzaju, sprzedaje po cenach możliwie umiarkowanych, z czem poleca się firma Szanownej Publiczności.

Nadmieniamy także, że żadnego drugiego składu mebli pod naszą firmą nie otwieraliśmy. 2559

Czynności fabryki bielizny wełnianej w Marienburgu, (Prusy Wschodnie), **zostały wstrzymane.**

Maszyny

tejże fabryki mało używane, są **do sprzedania** po cenach bardzo przystępnych. Bliższej **wiadomości udzieli na miejscu Jasse** taksator. 2211R

OSOBA

familijna, zagrożona za kilka dni eksmisją i sprzedażą mebli, a tym sposobem ruiną egzystencji, uprasza **szlachetną osobę** o pożyczkę na ratową spłatę 300—500 rs., z zupełną gwarancją kapitału.— Bliższą wiadomość raczy udzielić pan **T. P.,** Szpitalna № 12, mieszkania 9. 2870

Para Koni

karecianych karych 5-letnich jest do sprzedania w Hotelu Polskim. — Wiadomość u szwajcara. 2891

Dla Amatorów.



Przybyłem z nowym transportem bardzo dobrze śpiewających **Kanarków** szarych i zielonych, **Papug** gadających, Kakadu, Inseperables i amerykańskie malutkie Ptaki, oraz złote i srebrne **Rybki**, różne Małpy i Pinczery. Mopsy i duże ulmskie Dogi.—**Nowo-Senatorska** Hotel Litewski.

2898 **Ernest Peschel**

Zawiadomienie dla PP. Kupców.

SER

krajowy na sposób szwajcarskiego w kręgach, po 30, 40 i 50 ff., w bardzo dobrym gatunku, nadesłany w komis do handlów 2298r

Braci Wróbel,

w ilości 1000 pudów i takowy podług zlecenia sprzedawać będziemy po rs. 7 za pud.

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1856

Parowa Fabryka MUSZTARDY

A. SCHWEITZER, Królewska 19,

uznanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 2227R

Oliwę Nicejską świeżą

i Essencję Octową

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6. 2075 R

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku



Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878



PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

Pasta glycerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERE'a, Chemika.

Jest to prawdziwie hygieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białość pereł i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz sprobuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

W. FITZNER i K. GAMPER

Fabryka kotłów parowych i budowa mostów

SIELCE pod Sosnowicami,

stacja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

polecają się do wyrobu.



Kotłów parowych wszelkich znanych systemów

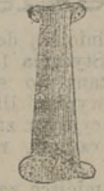
Wszelkiego rodzaju robót blacharskich.

Aparatów dla fabryk cukru, gorzelni i browarów, apretur, blicharni, oraz fabryk chemicznych.

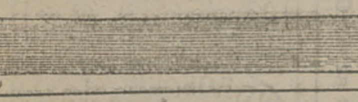




Specjalność: Wyroby blacharskie szwajsowane, szwajsowane żelazno-kute rury do wodociągów i pary, do 20" średnicy, oraz Kotły lokomobilowe stojące i leżące, znajdują się na składzie.



1058R





Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Października (12 Listopada) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 1-roczną dzierżawę od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r., do takiejże daty 1886/7 r., posesji № 1459 w Warszawie, od rs. 1,350 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 roku, do takiejże daty 1886/7 roku, posesję № 1459 w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2210r

---

RESTAURACJA

pod „Nową Gwiazdą,"

przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 5. 2281R

Poleca jadła i napoje, po cenach bardzo umiarkowanych.



FABRYKA

wyrobów pończoszniczych

Gustawa Haehle,

poleca na sezon jesienny, wielki wybór **Kaftanów i Kalesonów** hygienicznych, **Pończoch i Skarpetek** i t. p. dla **dam, panów i dzieci.**

Ogromne zapotrzebowania **Staników trykotowych,** (Jersey Taillen) **na jesień i lato,** oraz znaczna podwyżka cła od tego artykułu, zachęciły mnie do rozpoczęcia na miejscu fabrykacji tychże staników, które co do gatunku i ceny, czynią wszelką konkurencję niemożliwą.

Wielki zapas **Gorsetów paryzkich,** od rs. 3 do 8 za sztukę, turniur i t. p.

Świętokrzyzka 11. **GUSTAW HAEHLE** Świętokrzyzka 11.

2265R

Fabryka Gorsetów „Au bon marché",

Miodowa № 6, dawniej 4,



zawiadamia Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przywiózł z Paryża na sezon bieżący nowy fason gorsetów, jakich żadna fabryka wyrabiać nie będzie, fason ten ma tę własność, że każdą figurę chociażby najgorszą, polepsza.—Fabryka zaopatrzona w wielki wybór gorsetów różnokolorowych z prawdziwemi fiszbinami, oraz w szelki do prostego trzymania się i w gorsety męzkie.

Aby ułatwić komunikację z prowincją, fabryka urządziła tak, że każde zamówienie można za pomocą korespondencji załatwić.—co do ceny zaś, ta musi być przez zamawiającego oznaczona i z góry przysłana, fabryka zaś ręczy, że usilnie starać się będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić i z całą sumiennością zamówienia wykonać.—Miara powinna być dołączona, ma być braną na suknie, nic odliczając z tejże nic, I w pasie, II w gorsie, III w biodrach. 2259R

Z uszanowaniem, **Fabryka Gorsetów «Au bon marché», Miodowa № 6,** dawniej 4.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1886/7 r. posesji № 2339d w Warszawie, od rubli sr. 350 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

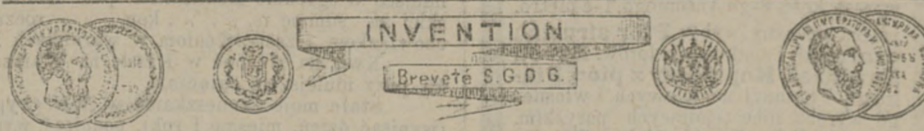
Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1886/7 r. posesję № 2339d w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 35 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania. Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2255r

---



ZAKŁAD NAUKI KROJU

K. Głodzińskiego, przeniesiony został do nowego powiększonego lokalu **Nowo-Senatorska 2.** Wykład jak dawniej tak i teraz prowadzi bez przerwy, według własnej „Najnowszej najpraktyczniejszej ułatwionej metody" nagrodzony **Medalem Srebrnym** na wystawie w Warszawie r. 1885 w Moskwie 1882, przyznano mu **patenty wynalazku.** Metoda, o której mowa, tylko co opuściła prasę w 10 powiększonej ed. zawiera 41 t. z najświeższemi wzorami, objaśnienia o czyszczeniu, praniu sukień chemicznym sposobem, z wszechstronnie wyczerpującym wykładem fachowym, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju sukien, okryć damskich, dziecinnych, bielizny dla dziewczątek, od ręki na sposób francuzki, lub za pomocą linijki krojowej, ułatwiającej bardzo naukę rysunku. Cena wymienionej metody rs. 3 k. 50, linijki rs. 1 k. 50. Na żądanie wysyła się pocztą z Warszawy, za doliczeniem kop. 75. W tej samej cenie metoda kroju i w rossyjskim jęz. wyd. 9. 2582

Na imieniny, nagrody, loterje, tombole i na Gwiazdkę.

MAGAZYN FRANCUZKI, ulica hr. BERGA Nr 8,

blizko Mazowieckiej; poleca w największym wyborze, od cen najtańszych,

ZABAWKI Nowe i GRY TOWARZYSKIE

zagraniczne i krajowe wszelkiego rodzaju, rozwijające siły fizyczne i zręczność, nauczające i inne, oraz ozdoby na Choinkę. Przybory do kotyljona itd. 2306R

TANI
Magazyn Bławatny
Wyrobów Krajowych i Zagranicznych
W. Kleczyńskiego,
Krakowskie-Przedmieście 64 (58),
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy, poleca Szanownej Publiczności swój, bogato asortowany skład, tak w Materjały półwełniane, jako i czysto wełniane krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem a licząc na wielki obrót, jestem w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Flanelki czysto wełniane, $2^1/_4$ łok. szer. po kop. 50, 60, 75, 90, rs. 1.15,
Materjały gładkie, łok. po kop. $22^1/_2$. 25, 30, 35.
Materjały w kratkę, po kop. 15, 18, 25.
Materjały w kratkę, podwójnej szerokości, po kop. 40, 45, 50 i 60.
Materjały czysto wełniane, w dobrym gatunku, 2 łok. szerok. po kop. 75, 90, rs. 1, 1.20 i 1.50.
Cheviоty podwójnej szerokości, czysto wełniane, łok. po rs. 1, 1.40.
Surènes uni 2 łokcie szerokości, po rs. 1.25.
Surènes broché po rs. 1 kop. 50 łokieć.
Tarascon uni (nouveauté), po rs. 1 kop. 25 łokieć.
Etaminne w najlepszym gatunku, 2 łok. szerok., po rs. 1.10 ł.
Cheviot diagonal 2 łok. szer., po rs. 1.50.
Armury czysto wełniane, na pokrycie futer i szub, po rs. 1.15, 1.25, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.
Kaszemiry czarne, w wielkim wyborze, łok. po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.20, 1.35, 1.50, 1.80, 2, 2.50.
Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 12.
Velvety czarne, po kop. 45, 60, 75, 90, rs. 1, 1.25 i 1.50.
Velvety kolorowe, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25 i 1.35.
Kamloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 40, 50 i 55.
Voile czysto wełniany, 2 ł. szer., w jasnych kolorach, na suknie wieczorowe, po kop. 75. 1954r

FABRYKA
Piór Strusich i Fantazyjnych,
oraz
Skład Kwiatów Paryzkich
F. GLIWIC,
SENATORSKA № 28,

wprost kośc. Ś-go Antoniego, 1-e piętro, poleca znaczny wybór **Piór strusich czarnych** i modnych kolorów. **Egret, Bordures, Kapeluszy z piór, Ptaków,** Fantazyj modelowych i własnego wyrobu nieustępujących paryzkim. **Obłożenia ze strusich piór** do palt także garnitury i obłożenia strusie do toalet balowych. Magazynom znaczne ustępstwa. **Pranie, farba i fryzowanie** na sposób **Paryzki.**

Kwiaty Paryzkie od skromnych **Garniturów aż do wykwintnych wieczorowych, balowych i slubnych. Bukiety fantazyjne sznelowe** do kapotek. Ceny nizkie. 2233R

Specjalny Handel
NABIAŁU
Chmielna 4 (10), poleca:
1) **Mleko** z dom. Rakowiec, Marcelin i Gołąbki, 3 razy dziennie do sklepu dostarczane.— Sprzedaje się we wszystkich filjach Piekarni Warszawskiej, w słoikach banderolowanych. Handlującym rabat.
2) **Masła** świeże i solone, z najlepszych mleczarni centryfugalnych.
3) **Sery** krajowe i zagraniczne. **Miód i Pierniki** Muzeum Pszczelniczego. 2703

Fabryka wód mineralnych i napojów gazowych
LEONA DZIERZKOWSKIEGO,
dawniej
J. TARŁOWSKI i L. DZIERZKOWSKI.

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż z dniem 4 Października r. b., nabyłem powyższą fabrykę na wyłączną własność i dalej prowadzić ją będę pod osobistym kierunkiem.—Fabryka moja wyrabia wszelkie **wody mineralne sztuczne, napoje gazowe, owocowe,** oraz **soki do wód.**—Dla ułatwienia zbytu i udogodnienia Publiczności, posiadam na mieście własne altany i **sklep na Nowym-Świecie Nr 31** (nowy), gdzie odbywa się sprzedaż detaliczna i przyjmują się wszelkie zamówienia.

Zamówienia niemniej jak na dziesięć syfonów odsełają się wprost do domów—bez kaucji, a tylko za kwitem podpisanym przez odbierającego, oraz odstępuje się rabat. 2185R

Liczne podziękowania osób prywatnych i świadectwa lekarskie, jak niemniej rozgłos i wzięcie w ostatnich czasach essencji pod nazwą

BRASSICON W. RUSSYANA,

używanej z wielkiem powodzeniem **w bólach głowy, migrenie, w cierpieniach nerwowych głowy, zawrotach, uderzeniach krwi do głowy,** jak niemniej w dolegliwych **bólach zębów,** upoważnia nas do zalecania, jako środka prawdziwie nieocenionego w swoich skutkach.— Środek ten będąc lotnym, użyty na zewnątrz, nie pozostawia najmniejszych śladów bytności swojej w organizmie, działa zatem z nadzwyczajną szybkością i w niespełna dwóch minutach, usuwa najnieznośniejsze bóle głowy, będące często początkiem rozwinięcia się w następstwie bardziej groźnego cierpienia.—**Hurtowa i detaliczna** sprzedaż Brassiconu w Laboratorjum W. Russyana, ulica Kotzebue № 3.— Cena za flakon 40 i 80 kop., z przesyłką na prowincję o 20 kop. drożej. — Brassicon koncentrowany rs. 1 kop. 50 i rs. 2 kop. 50, używany wyłącznie w migrenie. 2855

Nowość! Nowość!
PAPIEROSY
„SZYK"
w cenie kop. 60 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25, 10 i 5 sztuk, oraz
„LA BELLA"
w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25 i 10 sztuk, poleca
Fabryka Tabaczna Towarzystwa „Union,"
dawniej L. KRONENBERG,
w WARSZAWIE. 2272R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rukli 147 kop. 46 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu kżadodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r. miejsce w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2262r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Listopada r. b., o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, od summy anszlagowej rs. 4.995 kop. 66.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, za summę rs. 4.995 kop. 66 i ustępuję od takowej summy procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2263r

Nadszedł świeży transport
Paciorków kokosowych
do konfekcji damskiej do składu **Jana Poznańskiego,** Świętojerska № 26/34, pierwsze piętro. 2888

MAJĄTEK
mórg 514 w czysto pszennej ziemi, bez jednej morgi nieużytku przy szosie i kolei, bez szachownic i serwitutów, z obsiewem 95 morg na nawozach pszenicy, 80 korcy żyta, z ładnym murowanym domem w ogrodzie i takiemiż budowlami, z dochodem stałym, wodą zarybioną, łąkami, dostatecznym opałem, oraz z całą pozostałą krestencją, inwentarzem żywym i martwym, a w razie potrzeby i umeblowaniem domu, jest zaraz za przystępną cenę do sprzedania lub też zamiany na mniejszą własność, dzierżawę, dom, summę hypoteczną lub sklep za dopłatą do 10000 rs. Reflektanci śpiesznie raczą się zgłosić od godz. 9 rano do 11 i od 4 do 7 po południu do właściciela, ulica Złota № 46, mieszkania 10. 2889

KASSY
300R
ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.
F. WERTHEIM & C°
W WIEDNIU,
Skład Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.

Uznanej dobroci
„Papierosy Tureckie"
Kołobowa i Bobrowa,

10 sztuk 6 kop. — 5 sztuk 3 kop.



10 sztuk 6 kop. — 5 sztuk 3 kop.

Nadeszły do wszystkich składów tabacznych i dystrybucyj w Warszawie i na prowincji. 2172R

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 4
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(**Ceny niskie ale stałe**).

OPAŁ NA ZIMĘ.

Korzec Węgla najlepszego grubego lub kostkowego z odstawą,	rs. — kop. 90.
" " szlązkiego " " " "	rs. 1 kop. 05.
Sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego, z odstawą,	rs. 15 kop. —.
" " " brzozowego " "	rs. 17 kop. —.

Za porąbanie od każdego sążnia kubicznego dolicza się rs. 1.

w SKŁADZIE HURTOWYM

ARNOLDA OHRRINGA,

Telefonu № 188.—Skład Okopowa № 8.—Kantor Graniczna 10. 2800

Prawdziwą Essencję Octowa Frankfurtską

!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,
najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska № **464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek. — ulica **Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (w Starej Poczcie), p o l e c a:

Wielki wybór Ubiorów męzkich i dziecinnych.

Krój i fason podług najświeższej mody. — Skład najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych, dla obstalunków podług miary. Ceny nizkie stałe, oznaczone są na każdej sztuce.

Paletoty jesienne na wełnianej podszewce, poczynając	od rs. 17.
Paletoty zimowe na wacie, ...	od rs. 19.
Garnitury dobre, trwałe, ...	od rs. 18.
Spodnie zimowe	od rs. 5.
Tużurki czarne	od rs. 16.

Niemniej wybór modnych dziś meksykanek jesiennych angielskich, prawdziwych burek sławuckich, szlafroków we wszelkich gatunkach, oraz kurtek skórzanych. 2220R

Nauka i wychowanie.

Do kompletu nauki języka niemieckiego i literatury niemieckiej, zgłosić się może kilku uczestników. Wiadomość: Nowogrodzka № 31 stary, mieszkania 8. 17553

Niemki bony i guwernantki poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro nauczycielskie, Dąbrowska i Marek. 17522

Do śpiewu w kościele św. Antoniego, osoby życzące należyć i uczyć się zasad, mogą się zgłosić. 17479

Bona francuzka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 17171

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka wykształcona daje lekcje u siebie i na mieście. 17546

Nauczycielka która posiada wyższy patent rządowy, pragnie udzielać korepetycje, lekcje i języka francuzkiego. Wiadomość: ulica Hoża róg Kruczej № 22, mieszkania № 20, od g. 3—5. 17584

Francuzki, bony wyższe, mogą otrzymać natychmiast korzystne miejsca. Wiadomość w biurze nauczyciel. Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 17586

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę przystępną. Plac Zamkowy 105, mieszkania 10. 17690

Nauczycielka polka posiadająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Warunki przystępne. Szpitalna № 1, sklep Nelly.

Żądany jest student rosjanin, matematyk. Zgłosić się: Nalewki № 8 (10), m. 4. 17702

Student uniwersytetu ze złotym medalem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjum męzkiego lub żeńskiego. Przygotowuje na maturę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 27, m. 4 (stara poczta). 17629

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z niemieckim, nowo-przybyła do umieszczenia. 17735

Żądana konwersacja francuzka lub niemiecka za egzercytowanie się. Freta 29, u rządcy. 17725

Potrzebna inteligentna osoba posiadająca w zupełności francuzki lub niemiecki dla udzielania takowych 3 razy w tydzień po $2^1/_2$ godzin za 5 rs. miesięcznie. Leszno 7, mieszkania 6, po 5 wieczorem. 17701

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Wiadomość: Dzielna 1B, m. 3. 2471

Oficer wyższej broni K. Kunicki, udziela w domach prywatnych lekcje przygotowującym się do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Wierzbowa, hotel Angielski, m. 83.

Posady i prace.

Potrzebny linjowacz na maszynie, kółkami, do szkół" w Cytadeli. 17298

Szewcy otrzymają na stałe męzką, damską, dziecinną szpilkową robotę. Zgłosić się z próbami: magazyn, Dzika № 24 stary.

Potrzebna jest kobieta, do sprzedaży pieczywa, za procent lub pensję. Kaucja rs. 30. Zgłaszać się: Hoża № 78. 17555

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca język ruski, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub zarządu domu. Wiadomość: ulica Prosta № 4, m. 5. 17641

Potrzebny zdolny pisarz do dozoru i wypłaty robotników przy kolei, z kaucją 500 rubli gotówką. Ulica Środkowa № 63, Nowa Praga, zastać można do 8-ej rano.—Ziomek.

Urzędnik mogący złożyć kaucji do rs. 1.000, poszukuje miejsca rządcy, w jednym z większych domow w Warszawie. Wiadomość w litografji W. Herknera, Plac Teatralny, obok Kanoniczek. 17623

Potrzebni są na wieś, o 4 mile od Warszawy praktykanci do pasiek wzorowych, (premjowanych nagrodami), oraz specjalnego wyrobu uli—wymagalny wiek od lat 18 i początkowe wykształcenie, po ukończeniu kursu zapewnia się miejsce. Bliższa wiadomość: Karczewski, ulica Świętojerska № 12, u adwokata Kleczkowskiego. 17617

Sklepowa do sprzedaży pieczywa z kaucją rs. 50 potrzebna zaraz. Wiadomość: Elektoralna 31, mieszkania 7. 17622

Subjekt handlowy, młody, z dobremi świadectwami, znający robotę piwniczną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na wyjazd za jaknajmniejsze wynagrodzenie. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. № 15.

Osoba w średnim wieku, z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca gospodyni domu, w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Nowolipie, domu № 12 nowy, m. 12. 16910

Do sprzedania srebro staroświeckie, lampa wisząca, garnitur mebli używany. Warecka № 9, mieszkania 19. 17358

Panny zdatne potrzebne są do krawieczczyzny damskiej. Solna № 11. 17439

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 117. 17549

Rządca kawaler poszukuje odpowiedniej posady za wynagrodzeniem rs. 200, zaraz lub od 1-go Stycznia. Zgłoszenia przyjmuje biuro W. Łuczyńskiego, ul. Trębacka № 1.

Osoba odpowiednio uzdolniona, poszukuje zajęcia lektorki. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. War. pod lit. M. M. 17466

Potrzebne są panny do okryć i maszynistka. Krak.-Przedm. № 40, od frontu.

Osoba młoda posiadająca języki, inteligentna, dobrze obeznana z handlem, mogąca się wykazać poważnemi rekomendacjami, znajdzie zaraz miejsce w magazynie jubilerskim, Krakowskie-Przedm. № 9. 2430

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 44, mieszkania 3. 17723

Bona niemka poszukuje miejsca zaraz.—Wiadomość: ulica Danielewiczowska domu № 12 6. mieszkania 1. 17720

Panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 54 nowy, mieszkania 12. 17675

Panny zdolne i uczennice potrzebne są do magazynu sukien i okryć damskich Eugenji, ulica Bracka 10. 17693

Potrzebny jest ekspedytor z kaucją rs. 50, do piekarni Wiedeńskiej. Waliców 3.

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu bielizny, oraz uczennica. Felicja, Bracka 10. 17694

Bona polka znająca krój, szycie krawieczczyzny, bielizny, gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca. Wiadomość: Stare-Miasto № 26, mieszk. 15, w podwórzu. 17688

Potrzebna bona niemka. Zgłaszać się od 3—6. Chmielna № 64 nowy. 17703

Potrzebne są panny do staników i spódnic, do pracowni Felicji, Marjańska № 2.

Panna z Księztwa Poznańskiego poszukuje obowiązku do wyręczenia gospodarstwa, która się zna na praniu, prasowaniu, umiejąca szyć na maszynie, która była w znaczniejszych domach w Księztwie i Królestwie. Listy odbiera poste-restnte. Czerniewice (gub. warsz.), pod lit. H. S. 17683

Zdolny buchalter i korespondent poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych, przyjmuje również tłómaczenia z polskiego na niemiecki język lub odwrotnie. Zawiadomienia uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod lit. P. 17678

Galicjanin z Wiednia świeżo przybyły subjekt materjałów aptecznych, potrzebuje zaraz miejsca właściwego. Adres: Mokotowska № 9, m. 4. 17684

Wdowa lat 30, znająca się na kuchni praniu i na wiejskiem gospodarstwie poszukuje miejsca za gospodynię, albo kasjerkę, może złożyć kaucję. Osoby interesowane raczą nadesłać adres: ulica Aleksandrja, domu № 18, mieszkania 29. 17706

Maszynistki Singera, Wheelera ze wszystkiem lub przychodnie. Mostowa № 3/9, mieszkania 38. 17674

Poszukuję od Nowego roku posady inkasenta lub podobnej w godzinach po południowych. Kaucja rubli 1.000, oraz zarządu domem—kaucja rs. 2,000. Porozumienie: Krucza 23, mieszk. 2, od 3—5. 2482

Potrzebny uczeń do zakładu maszyn do szycia. Świętokrzyzka № 11. 2481

Potrzebną jest maszynistka kompletnie uzdolniona do bielizny damskiej i męzkiej. Elektoralna 33, mieszkania 8. 2472

Subjekt handlowy żonaty z dobremi referencjami. obeznany z interesem galanteryjno-papierowym, potrzebny jest od 1 Grudnia. Oferty z curriculum vitae proszę składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod wyrazem „Probus." 2474

Służący poznańczyk, kawaler, mający lat 25, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca, znający strzelectwo dobrze. Ulica Sjenna № 25, mieszkania 13, wiadomość u stróża. 1 7738

Potrzebną jest zaraz osoba kompletnie uzdatniona w strojach, za dobrem wynagrodzeniem do magazynu mód w mieście gubernjalnem. Wiadomość bliższa w sklepie Judlinowskiej fabryki, przy ulicy Niecałej pod № 9. 17722

Uczeń chrześcijanin potrzebny do zajęć kantorowych. Pierwszeństwo mają mówiący po niemiecku. Ulica Orla № 4, m. 45.

Potrzebne panienki do nauki sukien na przychodnie i ze wszystkiem. Bielańska 25.

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domem u wdowca. Chmielna № 20—26, m. 5.

Potrzebny uczeń do zakładu stolarskiego. Pańska № 46. 17730

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa. Kaucja w gotówce rs. 150. Wiadom.: Marszałkowska 105, m., 4, od 4—6. 17732

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Meble ozdobne do 4 pokojów, garnitur czarny, rzeźbiony, kryty aksamitem, lustra, tremo buduarowe, ozdobne szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko, łóżka, tualeta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny kwiaty, razem lub częściowo do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszkania 4. 17558

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 16773

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 32 nowy, pomiędzy Bracką i Marszałkowską, mieszkania 9. 17488

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 17330

Skarpetki wełniane po kop 40 sprzedaje skład maszyn pończoszniczych, pojedyńczo i hurtownie, Mazowiecka 14. 1362

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje. Nowy-Świat 47. Kedzierski 15410

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17670

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.— Nowy-Świat 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania 3. 17662

Fortepian Kralla palisandrowy do sprzedania, za rs. 320. Ulica Złota № 29, m. 1. od 11 do 3 po południu. 16836

Z powodu wyjazdu, sprzedaję garnitur mebli: szafa, komoda, łóżka, stół z blatami, regulator, palto, miedź i różne rzeczy, od godz. 12. Bednarska 24, mieszk. 13. 17226

Do sprzedania fortepian, nowej konstrukcji, mało używany, z dobrym tonem, za rs. 350. Ktoby chciał zamienić na stary z dopłatą, niech się zgłosi na ulicę Freta № 27, do kupca p. Drzewieckiego; tamże można się dowiedzieć o fortepianie Kralla, za rs. 160. 17245

Za bardzo przystępną cenę 2 garnitury, szeslong i otomana, u tapicera. Ul. Długa, hotel Polski. 17290

Fortepiany używane Małeckiego, Kralla, Hoffera, Prombergiera, Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 15787

Fortepian Besendorfa i Budynowicza do sprzedania. Elektoralna 19, m. 16. 17492

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi; poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 2429

Szuba jedwabna lisy damskie. Cena 60 rs Złota № 8, stróż wskaże. 17425.

Fortepian Kralla za rs. 160. Leszno № 37, mieszkania 8. 17485

Fortepiany używane fabr. zagranicznych oraz krajowych, sprzedaż, wynajem, reperacja i egzercytowanie. Podwal № 9. Słodziński. 17246

Kareta dwu-osobowa, faeton-Victoria, sanki, uprząż do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 2444

Szafa sklepowa, duża, ozdobna, z lustrzanemi drzwiami, zdatna do magazynu mód do sprzedania. Marszałkowska 11, szwajcar wskaże. 2443

Tanio fortepian Buholtza, bardzo dobry; rozmaite meble, łóżka żelazne. Krakowskie-Przedmieście № 14, mieszk. 10. 17528

Kanapa i sześć napoleonek mahoniowych za rs. 25. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 17503

Czapki sukienne, kortowe męzkie w różnych formach, można „najtaniej kupić” u Truchlińskiego, Marszałkowska 139. 2419

Bibljoteka, meble, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, szafy, szuba damska, futra męzkie. Szpitalna 5, mieszk. 1. 17310

Powozik i sanki używane, na jednego i na parę koni, do sprzedania. Świętokrzyzka № 35, stróż wskaże. 17163

Po zwiniętym składzie futer, Plac Teatralny № 7, są do sprzedania: salopy, futra męzkie, garnitury i rozmaite skóry, także kołnierze niedźwiedzie do liberji, po cenie niżej kosztu. Nowolipki № 32c, m. 2. 2421

Do sprzedania pianino prawie nowe, dwa łóżka, samowar lany i rondle miedziane. Praga, ulica Aleksandrowska № 184A, m. 8.

Salopa za rs. 18 do sprzedania. Bielańska № 8, 1-e piętro, mieszkania 3. 2436

Do sprzedania: 100 łokci czarnej materji jedwabnej, 100 łokci kolorowej materji jedwabnej, na suknie, sztuka płótna w lepszym gatunku. Cena stała. Wiadomość: kiosk, ul. Bracka róg Chmielnej. 17505

Fortepiany nowe 6-szprejcowe, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia, przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i Syn, ulica Leszno 19a. 16051

Do sprzedania z powodu wyjazdu, fortepian mało używany, Hoffera i trzy futra męzkie, szopy i dubłony. Ulica Marjensztadt № 11, u właścicielki domu, w godzinach: od 2-ej do 5-ej. 17153

Meble ozdobne i skromne, bardzo tanio w magazynie Piechowskiego, przeniesionym na róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114. 1955

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Futro bobrowe męzkie bez wierzchu do sprzedania za rs. 35. Krakowskie-Przedmieście № 40, m. 21, od 2—7 w wieczór.

Kapelusze damskie wykwintne i skromne, suknie i okrycia przerabia i ubiera bardzo tanio. Chmielna 63, mieszkania 28. 17501

Do sprzedania suknia ciemna atłasowa, z aksamitem, mantylka paryzka najnowszego fasonu i szal francuzki za przystępną cenę. Ulica Żurawia 11 nowy, m. 10. 17447

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 17540

Mebli garnitur, szeslong, sofa turecka.— Aleja Jerozolimska 33, u tapicera. 17740

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania stół duży dębowy obiadowy. Tualeta mahoniowa duża z blatem marmurowym. Krusza № 47, mieszkania 11. 17736

Okrycie zimowe jedwabne barankowe, nowe, jest do sprzedania. Żabia 4, m. 20.

Fortepian o 7-u oktawach, Sejdlera, jest do sprzedania. Ulica Kościelna 10, wprost Nowego-Miasta, mieszkania 19. 17726

Futro skunksy w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 50. Wązki-Dunaj № 5, wiadomość w kawiarni. 17731

Płacę najlepiej za złoto, srebro i zegarki złote. Nowy-Świat 61, mieszk. 15. 2477

Do sprzedania fortepian bardzo dobry, za rs. 240, obejrzeć można codziennie od w pół do dziesiątej do w pół do dwunastej przed połud., oraz drugi fortepian fabryki Kerntopfa prawie nowy, za rs. 400, na wypłat miesięcznie po rs. 12. Ulica Piwna, domu № 11.—Kazimierz Uzdowski. 17696

Do sprzedania b. tanio maszyna Singera, nożna, z aparatem ręcznym, oraz poduszką do koronek klockowych. Dobra 27, mieszkania 6. 2480

Meble do sprzedania, z powodu zmiany lokalu, do salonu, garnitur fotelikowy, kryty jutą do sypialnego, kozetka, 2 foteliki i stolik fantazyjne, kryte kretonem różowym do buduaru, kozetka 2 foteliki, puff i stolik fantazyjne, ubierane atłasem do gabinetu; sofa (otomana) i 4 krzesełka kryte rypsem i szeslong kryty skórą amerykańską. Ulica Nowolipie № 34, stróż wskaże. 17691

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, kredensy, szeslongi, trema, szafy i różne inne, wyprzedaje bardzo a bardzo tanio! Krakowskie-Przedmieście № 2, w bramie, mieszk. № 1, w Karasia pałacu. 17742

Fortepiany krótkie, czarne, zagraniczny, Sajdlera systemem belgijskim — Hoffera, Zakrzewskiego rs. 370 do 110. Nowy-Świat № 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli.

Fortepian. Osoby które dawały rs. 250, raczą się zgłosić na Żelazną № 39, m. 7.

Tokarnia z suportem i wszelkiemi przyborami do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu: Browarna 3, od 1—4. 17676

Pinczerki do sprzedania. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania № 14. 17682

Do sprzedania maszyna pończosznicza mało używana, tanio. Grzybowska № 27, mieszkania 7. 17692

Para klaczy kasych, cztero-letnich, karecianych, ze wsi, do sprzedania zaraz.— Wiadomość codziennie: Zielna 32, u właścicielki domu. 17695

Interesa handl. i majątk.

Żądane jest 24,000 rs., na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie 48,000, na majątek w gubernji Radomskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego Smoleńskiego, Długa № 16—20. 17602

Magle do sprzedania. — Ulica Żelazna № 20. 17317

Do wydzierżawienia od 1 Lipca 86 r. obszerny dom z oficynami, przestronnem podwórzem i ogrodem owocowym, zdatny na fabrykę lub zakład. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. A. X. 17304

2 magle do sprzedania i 2 krowy dojne, rosłe. Ul. Żelazna № 16, w każdym czasie.

Majątek ziemski do sprzedania nad granicą Pruską, włók 24. zupełnie urządzony. Cena rs. 32,000. Gotówki potrzeba rs. 15,000. Może być zamieniony na kapitał hypoteczny lub dom w Warszawie. Wiadomość: ul. Hortensja № 7, mieszkania 7. 2456

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 28. 2438

Dystrybucja do sprzedania za rs. 250.— Marszałkowska 92, blizko dworca. 17520

Sklep wiktuałów do sprzedania, w bardzo dobrem miejscu. Wiadomość: ulica Niecała № 11, w sklepie wody sodowej. 17534

Placu 10.000 łokci kwadratowych, za rogatką Belwederską, jest do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2, w składzie wódek. 17286

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Pańska № 76A. 17599

Sklep z wyrobami żelaznemi do sprzedania. Marszałkowska № 92, mieszk. 11, od 2-ej do 4-ej po południu. 17491

Plac 3,640 łokci, w środku miasta, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Marszałkowska № 92, mieszk. 11, od 2-ej do 4-ej po południu. 17490

Do sprzedania 6,400 łokci placu, wraz z domem i zabudowania fabryczne murowane. Marszałkowska № 92, m. 11, od 2 do 4 po południu. 17489

Potrzebne rs. 5,000 na 1-szy № hypoteki majątku pod Warszawą. Wiadomość: ulica Marszałkowska 54, mieszkania 19. od godziny 4—6. 17573

Do interesu z koncesją rządową, mogącego przynosić 100 od 100, mającego być prowadzonym na zasadach nieznanych w kraju tutejszym, potrzebny jest z kapitałem 3 do 4,000 rubli wspólnik lub wspólniczka, którzy zarazem prowadzić mogą oddział przedsiębierstwa za oznaczonem wynagrodzeniem. Oferty z dokładnym adresem nadsyłać do kantoru Kurjera pod adresem: „Bez ryzyka.“ 17737

Rs. 3,000 potrzebną jest pożyczka na 1-y № hypoteki. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Kietlińskiego w sądzie Okręgowym na 1-m piętrze, u pana Poklewskiego-Koziełło. 17733

Potrzebne są 3,000 rs. na pewną hypotekę majątku położonego w Suwalskiej gub. na dwa lata na 8%, od 1 Marca, a najdalej 1-o Kwietnia 1886 r. Oferty na Żurawiej № 13, mieszkania 1. 17728

Do sprzedania skład świec stearynowych, mydła i nafty. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18/26. 2473

Dystrybucja z pięknem urządzeniem z wyrobioną klijentellą, przy ulicy Freta, za rs. 50, do odstąpienia. Oferty pod lit. E. E. do kantoru niniejszego pisma. 17743

Dom do sprzedania dla ważnych przyczyn, za 35,000 rs. Towarzystwa jest 10,000, gotówki potrzeba 20,000. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod cyfrą 20,000 rs.

Żądanym jest do kupna dom, w szacunku 80—150 tysięcy rubli, z gotowym dochodem. Dokładne wiadomości uprasza się składać w kantorze niniejszego Kurjera, pod adresem: dla J. R. 43. 17697

Z powodu zmiany interesów jest zaraz do odstąpienia sklep wiktuałów dobrze procentujący, za przystępną cenę. Złota № 51.

Dystrybucja wraz z owocarnią do sprzedania. Nowy-Świat № 1. 17699

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją oraz kantorem pism perjodycznych jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ul. Żelazna № 43. 17721

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu wojskowości. Leszno 18. 17718

Sklep wiktnałów z dystrybucją jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Grzybowska № 48. 17710

Lokale.

Sklepy do wynajęcia w domu № 33 (róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej): 1 duży sklep narożny z 3-ma pokojami, składem i kuchnią, na bawarję, skład wódek lub inny proceder; 1 sklep mały na pieczywo. Wiadomość na miejscu. 17379

Mokotowska 15, mieszkania 10. Od 24 Października (5 Listopada) 5 pokojów przedpokój, pasaż, kuchnia, schowanko, piwnica, wodociąg, zlew, waterklozet, wanna, góra wspólna, gaz, dzwonki elektryczne, pierwsze piętro, rocznie 600. 17240

Na Nowej-Pradze w domu № 103, w punkcie najruchliwszym, od Nowego-Roku będzie do wynajęcia pomieszczenie na szynk lub restaurację. Wiadomość na miejscu u rządcy domów lub u właścicielki przy ulicy Nowo-Wielkiej № 1, mieszkania 4. 17556

Na 1-m piętrze 6 lub 5 pokojów, kąpiele i wszelkie wygody, zupełnie odświeżone, dom za Nowozielną, Zielna 31. 17361

Przy zacnej rodzinie dwa pokoje umeblowane do odnajęcia, razem lub pojedyńczo. Bliższa wiadomość: Hoża 26—7. 17352

Pokój przy familji dla przyzwoitej kobiety. Cena nader przystępna. Chmielna № (17) 27, od 1-ej do 5 zastać można w domu.

Oficyna oddzielna mająca dużo światła, składająca się z parteru i pierwszego piętra, do wynajęcia od 1 Stycznia 1886 r. lub wcześniej, za cenę przystępną. Lokal powyższy jest bardzo wygodny na obszerny warsztat, zakład przemysłowy, skład towarów, szkołę i t. p. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 26 (pierwszy dom za Dobroczynnością), albo u właściciela, Krakowskie-Przedmieście 42, mieszkania 3. 17597

Do wynajęcia zaraz 10 pokojów, dwa przedpokoje i kuchnia po chambres-garnies, blizko kolei, 1-e piętro, oraz 6 pokojów i 4, od frontu. Chmielna № 45 33, naprzeciw Zielnej. 17713

Pokój duży, suchy i widny, na dole, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w magazynie strojów, ulica Leszno, domu № 33, dom Nejgebaura. 17711

Salon, z samowarem i usługą. Nowy-Świat № 26, mieszkania 14. 17729

Ładne i tanie mieszkanie frontowe umeblowane. Marszałkowska 105, m. 5. 17685

Do wynajęcia 2 do 3 pokojów z meblami lub bez. Królewska 9, m. 5. 17687

Do wynajęcia zaraz pokój oddzielny umeblowany, z opałem, usługą 12 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 24, mieszkania 8, od frontu. 17698

Do wynajęcia pokój z usługą. Ul. Nowogrodzka 33, mieszkania 8. 17704

Pokój do najęcia dla nauczycielki lub osoby dobrze wychowanej, może być z usługą lub całodziennem utrzymaniem. Długa № 11, mieszkania 10. 17705

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Doskonałe pianina paryzkie do egzercytowania na miejscu. Krakowskie - Przedmieście 17 lub 19, 3-e piętro, m. 8. 2475

Do sprzedania fortepian Hoffera palisandrowy, sanki prawie nowe, jakoteż są 2 pokoje do odnajęcia na przystępnych warunkach. Ul. Krucza № 15 nowy, m. 8. 17609

50 kop. ubranie kapelusza, rubla zrobienie, w wielkim wyborze kapelusze, negliżyki, kapotki dziecinne, suknie i okrycia przyjmuje do roboty. Szkolna № 3, róg Świętokrzyzkiej, 1-e piętro. — Magazyn, Chmielewska. 17744

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres garderoby dziecinnej wchodzące, wybór gotowych ubiorów. Zielna 7/11, m. 19. 17167

Obiady prywatne dobre. Bracka 17 nowy, stróż wskaże. 17724

Pogrzeby. Warszawski magazyn żałobny załatwia kompletne pogrzeby po cenach dokazanych kwitami urzędowemi za doliczeniem tylko 6-u kopiejek od rubla prowizji. Krakowskie-Przedmieście № 64, resursa Obywatelska. 2478

Zamówienia na kartofle Erly-Rose po rs. 1 kop. 40 za korzec z odstawą, przyjmuje handel nabiału, Chmielna 4/10. 2476

Osoba w średnim wieku, ze świeżym pokarmem, życzy sobie dziecka do piersi. Ulica Pańska № 39, mieszk. 28. 17715

90 kopiejek za okno, maluje i opatruje takowe na zimę. Wspólna 6, m. 11.

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje duże, na 3-m piętrze, od frontu. Na żądanie mogą być z meblami, stołem i usługą. Tamże do sprzedania szafa i sofka. Wiadomość przy ulicy Ciepłej pod № 1. 17677

Tanio przyjmuje się suknie damskie do roboty. Kanonja № 28, mieszk. 2. 17689

Mamka młoda, blondyna, prosto ze wsi, mieszka przy ulicy Dzikiej № 41, u Józefa Smoleńskiego. 17673

Mamka ze zdrowym pokarmem. Chmielna № 58, suteryna, u Łubińskiej. 2479

Zeszłego tygodnia zaginął 6-miesięczny szczeniak, wyżeł, ceter, żółty bez odmiany. Odprowadzić na Kruczą № 3, mieszk. 8, za nagrodą. 17652

Mały pudelek biały, do połowy ostrzyżony, przednie łapki również wystrzyżone, z niebieską obrożą, zginął. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Złotą № 34 nowy, mieszkania 12, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. Nieprawy posiadacz odpowiadać będzie sądownie. 2459

Weksel rs. 200, wystawiony dnia 11/10 przez pana Lejbusza Glassweina, płatny dnia 10/3 86, na zlecenie pana L. Glassweina i przez tegoż in blanco żyrowany zgubiony został. Ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż stosowne kroki gdzie należy poczyniono. Znalazcę uprasza się o oddanie za nagrodą, do M. J. Spielreina, Pawia № 1/5.

W zeszłą sobotę, idąc od tramwaju z Placu św. Aleksandra na ulicę Nowogrodzką, między 10-tą a 11-tą rano, zgubiono portmonetkę z 20-tu rs. i drobną monetą i notatkami. Łaskawy znalazca raczy odesłać na Żytnią № 20, za wałem do właścicielki domu, za nagrodą. 17714

Pies dwu-letni, wyżeł ponter, żółty, podgardle, łapki i koniec ogona biały, zaginął w dniu 1-m b. m. Łaskawy znalazca takowego zechce go odesłać do zegarmistrza Grabau. Nowy-Swiat 67 stary, 1-e piętro, za sowitą nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 17680

Zgubiono rs. 250 zawinięte w papier. Łaskawy znalazca raczy zawiadomić za stosowną nagrodą: Marszałkowska 135, do introligatorni. 17686

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 23 Октября (4 Ноября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.